

Twym wysokim wymaganiom i ograniczonym możliwościami finansowym odpowiada system ratalny

Philipsa

Dziś „Mój Głosik”

Dziś 20 stron

HANDEL-SPORT

Nr. 342. Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Łódź, Piątek, 13 grudnia 1935 r.

Rok VII

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACJI

Redakcja: Piotrkowska 101. Tel. 144-44, 166-66, 177-77 i 188-88. Redaktor przyjmuje od g. 6-ej—7-ej wiecz.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Tel. 222-22, 266-66 i 188-88. Tel. nocne 144-44, 177-77 Nr. konta P.K.O. 66.155

POŻYCZKA ANGIELSKA DLA POLSKI przeznaczona przedewszystkiem na cele inwestycyjne

Przemysł łódzki przyciągnięty do współpracy z kapitałem brytyjskim

Warszawski korespondent „Głosu Porannego” (Vars) donosi:

Jak się Wasz korespondent dowiadywa ze źródeł dobrze poinformowanych, dochodzi już w najbliższym czasie do skutku WIEKSZA POŻYCZKA ANGIELSKA DLA POLSKI, PRZEZNACZONA PRZEDEWŚTYKTEM NA CELE INWESTYCYJNE.

Pertraktacje w tej sprawie między rządem polskim i TOWARZYSTWEM ASEKURACYJNYM ANGIELSKIM „PRUDENTIAL”,

które było w stanie przeznaczyć w ciągu ostatniego roku kilkaset milionów funtów szterlingów na pożyczki o charakterze inwestycyjnym, ciągną się już od dłuższego czasu.

Z ramienia rządu polskiego prowadził te rokowania wiceminister skarbu p. Adam Koc przy

pomocy radcy finansowego ambasady polskiej w Londynie, p. Zbiłewskiego i nacz. wydziału w min. skarbu p. Domaniewskiego. Tem się homaczą ciągle w ostatnim półroczu wyjazdy p. ministra Koca do Londynu.

Widocznie pertraktacje już musiały być dość zaawansowane, skoro dwaj przedstawiciele dyrekcji naczelnej tow. „Prudential” zdecydowali się przyjechać do Polski celem zapoznania się z sytuacją gospodarczą naszego kraju i jego możliwościami rozwoju.

Istotnie kilka tygodni temu bawili w Warszawie, Krakowie, Gdyni i innych większych ośrodkach Polski dwaj dyrektorzy „Prudentialu”, którym towarzyszył w podróży wybitny finansista polski, mąż zaufania i przedstawiciel „Prudentialu” na Polskę p. Szymon Landau.

W pertraktacjach tych odgrywa wybitną rolę p. Landau, który

RÓWNOCZEŚNIE Z P. MINISTREM KOCEM BAWI W LONDYNIE, GDZIE FINALIZUJE SIĘ POŻYCZKA.

Pertraktacje te mają być zakończone, jeśli nie w najbliższych dniach, to w każdym razie w ciągu najbliższych tygodni.

Uchylając rąbek tajemnicy, można narazie tylko tyle powiedzieć, że pieniądze z pożyczki angielskiej przeznaczoneby zostały przedewszystkiem na cele inwestycyjne i ożywienie gospodarcze kraju.

BYŁABY TO KLUCZOWA

POŻYCZKA,

któraby otwierała duże możliwości przemysłowi i bankowości polskiej w kierunku finansowania naszej produkcji.

Brany też jest poważnie pod uwagę PRZEMYSŁ ŁÓDZKI, KTÓRY MIAŁBY BYĆ PRZYCIĄGNIĘTY W PEWNYCH DZIAŁACH WYSPECJALIZOWANYCH DO WSPÓŁPRACY Z KAPITAŁEM ANGIELSKIM.

Dojście do skutku pożyczki angielskiej byłoby kolosalnym sukcesem i atutem w rękach rządu Kościalkowskiego - Kwiatkowskiego, który CHCE OBDAROWAĆ SPOŁECZEŃSTWO TĄ PIĘKNĄ „GWIAZDKĄ”.

„Gwiazdka” tego rodzaju istotnie

nie przyjęta zostałaby przez społeczeństwo z największą radością, gdyż spowodowałaby duże odprężenie w naszych stosunkach finansowych i przyczyniłaby się do ożywienia wszystkich dziedzin naszego życia gospodarczego.

Dałaby ona też możliwość rządowi przyciągnięcia do współpracy jaknajszerszych kół społeczeństwa. —

*

LONDYN, 12 grudnia. (PAT). Po całonocnym pobycie w Londynie, podsekretarz stanu w ministerstwie skarbu Adam Koc odjechał wraz z towarzyszącym mu naczelnikiem wydziału ministerstwa skarbu Domaniewskim z powrotem do Warszawy.

Rada ligi narodów zwolana celem zajęcia się propozycjami francusko-angielskimi

Stanowisko Polski poparte przez większość państw

GENEWA, 12 grudnia. (PAT). W ciągu przedpołudnia odbył się szereg konferencji.

Delegat Rzplitej przy lidze narodów min. Komarnicki miał dłuższą rozmowę z premierem Lavalem oraz z przewodniczącym komitetu 5-ciu ambasadorów Madariaga. Koncepcja zwolania komitetu 5-ciu brana pod uwagę początkowo przez premiera Lavala i min. Edena, upadła definitywnie, głównie wskutek stanowiska Polski i Hiszpanji. Należy się zatem liczyć, że PROPOZYCJE ANGIELSKO - FRANCUSKIE ZNAJDĄ SIĘ NA PORZĄDKU DZIENNYM ZWOLANEGO NA 17 B. M. POSIEDZENIA RADY LIGI NARODÓW.

Komitet 18-tu zebrał się o g. 4-ej po południu pod przewodnictwem p. Vasconcelosa (Portugalia).

Pojednawcza akcja Lavala

Pierwszy zabrał głos premier Laval, który podkreślił, że, po-

mimo nieudania się poprzedniej próby załagodzenia zatargu włosko - abisyńskiego, akcja pojednawcza, należąca do obowiązków ligi narodów, nie została poniekąd.

Francja i Anglia szukały podstawy podczas ostatnich rozmów paryskich, opierając się na dawnych propozycjach komitetu 5-ciu oraz na wymianie zdań z Rzymem.

Rządy włoski i abisyński zostały powiadomione o sugestjach francusko - angielskich, które niebawem będą zakomunikowane również radzie ligi narodów.

Polityka brytyjska nie uległa zmianie

Po premierze Lavalu przemówił min. Eden, który przypominał, że komitet koordynacyjny wypowiedział się przychylnie co do wysiłków, podjętych przez rządy Francji i Anglii.

W liaryżu oba rządy zobowiązały się do opracowania propozycji, które mogłyby być przed-

łożone obu stronom, a następnie lidze narodów. Propozycje te nie są ani ostateczne, ani nie naruszalne. Są to raczej sugestje, które mają na celu umożliwienie podjęcia rokowań. Polityka W. Brytanji nie uległa zmianie.

Każde rozwiązanie musi uzyskać zgodę ligi narodów oraz obu stron, znajdujących się w zatargu.

Min. Eden wypowiedział się za zwolaniem rady ligi narodów w najbliższym terminie. — Bedzie rzeczą tego organu znaleźć odpowiedniej w danych warunkach procedury.

Następnie delegat Rzplitej przy lidze narodów minister Komarnicki wygłosił następujące przemówienie:

Przemówienie min. Komarnickiego

„Panie prezydencie. Ważne oświadczenia dwóch wybitnych członków komitetu, które tu usłyszeliśmy, stwarzają niewąt-

pliwie nowe położenie.

Wstrzymam się od wypowiedzenia się co do istoty zagadnienia, gdyż mój rząd zastrzega sobie prawo uczynić to w chwili stosownej i przed organem kompetentnym.

Oświadczenia p. Lavala i min. Edena zmuszają nas do daleko idących ostrożności i narzucają nam obowiązek wstrzymania się od jakiegokolwiek aktu, który mógłby wkroczyć w kompetencje jednego z czynników, powołanego do wypowiedzenia się co do istoty zagadnienia, a więc rady ligi narodów.

Nasza działalność chociaż jest niezależna z punktu widzenia ściśle prawnego, od dzieła dokonywanego przez normalne organa ligi narodów, podlega z konieczności wpływom wydarzeń politycznych, a przedewszystkiem wydarzeń, mogących zbliżyć nas do upragnionego przez nas wszystkich celu, t. j. pokoju.

Uważając, stosownie do linii postępowania, od której rząd

mój nigdy się nie oddalił, że organa kompetentne ligi narodów jedynie posiadają prawo i obowiązek oceniania znaczenia wydarzeń, które miały miejsce ostatnio, oraz rozpatrzenia położenia w swoim całości — sądzę, że powinniśmy się powstrzymać od wszelkich postanowień, mogących mieć znaczenie polityczne, aż do chwili, kiedy rada ligi narodów będzie mogła się wypowiedzieć co do wartości nowych propozycji, sugerowanych przez Francję i W. Brytanję.

Przyjęcie jakiegokolwiek nowego postanowienia przez ten komitet mogłoby zaszkodzić pracy, której rada ligi narodów ma się niebawem podjąć na mocy swoich kompetencji”.

Bez optymizmu

Mowa delegata polskiego stanowiła w kuluarach ligi temat bardzo ożywionych komentarzy. Większość delegatów podzie-

(Dokończenie na str. 3 ej)

Brylanty na znośzonym łachmanie

Od lat kilkunastu mieszkam naprzeciwko szkoły powszechnej i dzień w dzień widuje tysiące dzieci szkolnych, spotykam stale znajomych nauczycieli. Niektórzy z nich, to słuchacze moi z zaimprovizowanego w r. 1916 seminarjum nauczycielskiego i z kursów wakacyjnych lat późniejszych. Pamiętam nasz wielki entuzjazm, który towarzyszył ciężkiej pracy przy organizowaniu szkolnictwa, zdobywanie środków na ławki szkolne, pomoce i t. d. Planety sereca i umysły, szukano nowych dróg, rzucano śmiało myśli, podejmowano się bezinteresownie różnych prac bezszkolnych.

Ten entuzjazm gwałtownie, aż zgasił, a po nim przyszło znużenie. Czasem to znużenie przeobraziło się w zniechęcenie. Cóż się stało? Niektórzy ze słuchaczy moich, absolwenci dawnych seminarjów rosyjskich, albo maturzystów, którym wojna nie pozwoliła wstąpić na uniwersytet, albo też studia te przerwała, porozjeżdżali się po świecie i pisują do mnie od czasu do czasu. Nauceżają po miasteczkach albo zgola po wsiach. I... chłopciska.

Byli to młodzieńcy wkraczający w życie z dużym kapitałem wiedzy, energii, inicyjatywy, olbrzymia rezerwa kultury i elity polskiej. Niejeden z nich uczył się języków obcych, studiował filozofję, zagłębiał się w dziejach pedagogiki, wnikał w tajniki psychologii wychowawczej. Aż dziw, że tam było sily, zamiłowania do pracy, wiary w przyszłość własną i przyszłość społeczeństwa.

To znikło jakoś z ich życia, podziła się gdzieś, może nie przypadło, ale zamklo. Trudno otrzymać list od wiekiego nauczyciela, w którym nie byłoby narzekania na złe, ha — fatalne warunki pracy. Ciasnota, chłód, wilgoć, brud... I zawsze jedno: zarżakowane płuca. Czasem dostaje się taki list o tych cherych na płuca nauczyciela z Zakopanego i wtedy już jest niebardzo dobrze, czasem przychodzi pozdrowienie z urlopu zdrowotnego i znów: płuca. Szad, co i jak. Warunki pracy złe: ciasnota, brak powietrza, brud, wilgoć w szkołach i w mieszkaniach.

Dlaczego nie poprawiają sobie tych warunków istn'enia? Uposażenie jest nieproporcjonalnie małe w stosunku do wymagań. Kandydat na nauczyciela, czy kandydatka, muszą przez pracować rok, czasem dłużej, darmo. Potem otrzymują sto i sto pięćdziesiąt złotych wynagrodzenia miesięcznego, z czego trzeba odliczyć sprowo na różne potrącenia i na leżne składki „dobrowolne”. Bieda z ne-

dza. Nauczyciel, który miał najszlachetniejsze ambicje i był naprawdę cząstką elity w najlepszym, biologicznym znaczeniu słowa, żeni się z córką gospodarza i to jest jeszcze dobrze dla niego. Ma tam jakiś ogródek z paru ulami, jaki taki chlewik, trochę pomagają rodzice żony. Ale mowy być nie może o kupowaniu książek, o dotrzymywaniu kroku postępowi. Wegetuje się, wszystkie sily pochłania szkoła i troski o kawałek chleba.

Przesada. Nieporadność życiowa; brak sily fizycznych i duchowych? Nie, ale złe warunki. Społeczeństwo nie docenia znaczenia szkoły i wysiłku nauczyciela. Pamiętam, że w pierwszych latach bieżącego stulecia dyskutowano w niemieckiej prasie sprawie uniwersytetu dla nauczycieli szkół powszechnych i stale przypominało słowa o tem, że to pruski nauczyciel wygrał bitwę pod Sadowa. Gdy pesymisci zastępowali się, że nauczyciel ludowy z uniwersyteckim wykształceniem będzie miał większe wymagania, odpowiadało im, że te wymagania trzeba będzie zaspokoić.

Potem przyszła wojna światowa, a po niej zaktualizowało się mnóstwo spraw innych. Zagadnienia szkolnictwa i wychowania ludowego były zrazu entuzjazmem, ale wnet po zatknięciu się z rzeczywistością zaczęły jakoś maleć w oczach ogółu, czy też raczej w oczach

czynników decydujących. Dziś jesteśmy ogromnie daleko od ideału pierwszych lat. Uczymy się gospodarować, zapewne i płacimy frycowe, ale jeszcze dzisiaj wyrzuca się setki tysięcy



NA GWIAZDKĘ!! ODBIORNIK 525 A PHILIPSA

Superheerodyna w oktoda o 7 obwodach strojonych. Zdumiewająca selektywność. Niezwykle piękny ton. Bardzo duża rezerwa mocy. Automatykone urządzenie przeciwnikowe. Niespotykana precyzja.

Już od zł. 31.30

miesięcznie przy zaliczce zł. 35.— Autoryzowana sprzedaż odbiorników PHILIPSA

K. Borkowski i T. Schmidt
UL. PIOTRKOWSKA 125.
TELEFON 100-44.

Weź udział w Wielkim Konkursie Radjowym PHILIPSA nagrody wartości złotych 100.000.—

cy złotych na zbedne igraszki kulturalne, podczas, gdy oszczędności robi się m. in. na szkolnictwie i na wynagrodzeniach nauczycieli.

Moi przyjaciele z kół nauczycielskich mówią mi, że półtora miliona dzieci nie znajduje miejsca w szkołach, że te szkoły, które istnieją, są niemożliwie przepełnione, co w sposób niesłychany przeciąża pracę nauczyciela. Poza tem żąda się od nauczycieli pracy społecznej, jako to nauczania na kursach dla analfabetów, na kursach dokształcających, w różnych imprezach społecznych i t. d. i t. d. Trzeba mieć dużo sily fizycznych i mocne nerwy, aby sprostać wszystkiemu. A tymczasem znużenie fizyczne i osłabienie gospodarze nauczycielstwa daje się odczuć, staje się dostrzegalne. Pauperyzowanie nauczycieli, to oszczędność straszliwie kosztowna, a jednocześnie niesprawiedliwa, gdy zważymy, że jednocześnie powołuje się do życia instytucje zbedne, dekoracyjne, amaebrończe i luksusowe, wywrażające wrażenie brylantowej broszki na znośzonym łachmanie nieszczęśliwego.

Dlaczego nisze te słowa? Znam może lepiej od wielu szkole no wszechna i jej znaczenie. We wczesnym dzieciństwie straciłem matkę, wychowywałem się bez opieki, bo ołciec cały dzień pracował w fabryce. Gdy dzisiaj spoglądam wstecz w tamte czasy, widzę z głębokim

wzruszeniem, że mój nauczyciel ze szkoły fabrycznej dał mi niezmiernie wiele na drogę życia. Słuchałem później profesorów światowej sławy, gromadziłem dzieła znakomych uczonych, ale już obeowałem z nimi krytycznie, czasem polemizowałem. Nieknięte zostało to co mi dał mój pierwszy nauczyciel — wychowawca, który nawet nie wiedział o tem, że zastępuje mi w wychowaniu rodziców. Jego nakazy i apomnienia pozostały nieustraszone. Jeszcze dzisiaj słyszę jego słowa: „Mów zawsze prawdę”, „Bądź dobry i uczynny”, „Dbaj nie tylko o siebie, lecz i o innych”. To były słowa, padające przygodnie w umysł, który się dopiero kształtował. Mój nauczyciel był jedynym z nas, czuwał nad nami nie tylko w szkole, ale i poza szkoła.

Ze szkoły powszechnej każdy z nas wynosi ogromnie wiele. Myślę jednak z przerażeniem, że nauczyciel zmęczony i zniechęcony, żarty troskami i chorobą, może wbrew najlepszym intencjom i wysiłkom tehać w uczni swoich aure zniechęcenia i bezwładu. Dziecko jest ogromnie wyrażliwe, widzi więcej, niż przypuszczamy, czuje głęboko, odczuwa siany udreki swolch wychowawców. Otrzymuje listy od dzieci szkolnych z miejscowościami, w których nigdy nie byłem. Dzieci te nawiażują do tego, co same przeczytały, lub do słów swolch rodziców. Zatrważa mnie to szybko dojrzewanie sere, które przecie powinny być jaknajdłuższe dziećceem, beztróskiem, pogodnem. Jest w tych listach miłość głęboka dla nauczycieli i wychowawców, ale — o czem moi młodzi korespondenci sami zapewne nie wiedza — jest także wycucie tych trosk, które gryzą nauczycieli.

Jakże niedawno temu padło hasło: „Wszystko dla dziecka!” Tyle się mówiło i pisało o dziecku, jako o przyszłości narodu. Dajmyż temu dziecku dobra, pogodna, radosna szkoła, wzywajmy jezo wychowawce od bezmiarów trosk, od niedużo powszedniej, aby mógł jak najbzieżej usmiechać się snoknie i pogodnie do swolch wychowanów! Oszczędzajmy na wszystkim, ale nie na swojej przyszłości i jej teha, wybywałmy się zbednej „bżu”erji” dekoracyjnej, która dużo kosztuje, ale jest niepotrzebna, nieaktualna i w obliczu niedużo szkolnictwa powszechnego — tak bardzo przecie ważnego — można żenująca.

Paweł Hulka - Laskowski

Burze pustoszą Grecję i Serbję Szkody wynoszą 200 milionów drachm. — Pociągi i statki zagrożone

ATENY, 12 grudnia (PAT.) — Burza w północnej Grecji sroży się w dalszym ciągu.

W Salonikach ulice zamieniły się w rwące potoki. Niezwykle silna wichura, jaka przeszła nad miastem, powyrwała drzewa z korzeniami i poprzewracała słupy telegraficzne.

Szereg domów zostało poważnie uszkodzonych. Obawiają się tu o los żaglowca, który podczas burzy znajdował się na morzu z 7 ludźmi załogi.

Pociąg osobowy na linii Monastyr — Saloniki został zatopiony, tak, że trzeba było ratować pasażerów przy pomocy Łodzi.

W Macedonji również szaleje burza, która zniszczyła zasiewy.

SALONIKI, 12 grudnia (PAT.) — Szkody wyrządzone przez powódz na terenach Macedonji w ciągu dwóch ostatnich dni obliczane są na 200 milion. drachm. Rzeki Aliakmon i Wardar wystąpiły z brzegu.

BIAŁOGRÓD, 12 grudnia (P. A. T.) — Wskutek wylewu rzeki Wardar miasto Skoplje w Serbji południowej zostało zalane.

Linja kolejowa Skoplje — Sewgi została uszkodzona przez

wylew. Wezbrane wody rzeki Wardar zniosły żelazny most kolejowy, co pociągnęło za sobą kilka ofiar w ludziach. Miasto Strumica stoi również pod wodą.

Osobne miejsca dla żydów na Politechnice lwowskiej

Ze Lwowa donoszą:

W poniedziałek, na sali rysunkowej drugiego roku inżynierji lądowej i wodnej odczytał prof. Bartoszewicz zarządzenie, nakazujące zajmowanie osobnych miejsc przez studentów żydów. Zarządzenie to, wydane przez Radę dziekanów wydziału inżynierji nakazuje studentom żydom zajmowanie osobnych miejsc po prawej stronie sal zarówno rysunkowych jak i wykładowych, tak, że oddział sale podzielone być mają na część żydowską i nieżydowską. Niestosujący się do tego nakazu, zarówno studenci żydzi, jak i chrześcijanie, zagrożeni są relegowaniem z Politechniki lwowskiej.

Podobne zarządzenie zostało odczytane nazajutrz na sali rysunkowej drugiego roku wydziału architektury.

W środę, 11 grudnia przed wykładem prof. Ebermana na sali wykładowej wydziału mechanicznego odczytał nakaz zajęcia osobnych ławek przez studentów żydów dziekan wydziału mechanicznego prof. Borowicz.

Studenci — żydzi odpowiedzieli na te zarządzenia protestem i odmówili przyjęcia tego podziału, jako sprzecznego z obowiązującymi ustawami akademickimi i

państwowemi, gwarantującemi równe prawa do nauki i na uczelniach wszystkich obywatelom. Próby odosobnienia ocenili studenci żydzi, jako krok obrażający ich godność ludzką i obywatelską.

Na znak protestu, demonstracyjnie opuścili sale, zapowiadając zdecydowaną walkę o anulowanie tych zarządzeń.

JUŻ JUTRO w kinie „PALACE” najweselsza polska!
komedia muzyczna!
„NIE MIALA BABA KŁOPOTU”
z udziałem najznakomitszych „asów” humoru:
Michał Znicz, Władysław Walter, Ludwik Lawiński, Stanisław Sierański

CASINO
Franciszka Gaal
jako ILONKA w wiedeńskiej komedji
„PAPRYKA”

Burza nad światem
(JUTRO ZNOWU WOJNA)
Gigantyczne widowisko filmowe

CAPITOL Dziś prezentujemy!
Początek 4.30
ELŻBIETĘ BERGNER w swej najlepszej kreacji
Nie odchodź odemnie
Wzruszający do głębi dramat duszy kobiecej, umęczonej nadmiarem miłości i poświęcenia. — Reż. Pawła Czineria
Nadprogram: Aktualności PAT. z kraju i zagranicy

RIALTO
Pocz. seansów:
o g. 4-ej
Orłów
Liana Haid
Iwan Petrowicz
Piosenki w jęz. rosyjskim i niemieckim.
Reżyserja: Max Neufeld (twórca „Csibi”).

Rada ligi narodów zwołana (Dokończenie)

lała w zupełności stanowisko Polski, iż nie można jednocześnie uciekać się do dwóch metod — t. zn. z jednej strony do procedury kancelaryjnej, a z drugiej do zaostrożenia sankcji.

Jednocześnie uważa się, że najwyższy czas, aby cała sprawa wróciła do normalnej procedury kompetentnych organów

ligi narodów. Naogół sytuację ocenia się bez optymizmu, zwłaszcza wobec spodziewanej odmowy ze strony Abisynji. Licza się również z możliwością opozycji ze strony mniejszych państw.

Obecnie toczą się narady między członkami rady w sprawie dalszej procedury i sposobu

wnieśnienia na radę tekstu propozycji angielsko - francuskich.

Pilność zwołania rady stała się tem większą, iż wobec znacznej opozycji Polskiej i Hiszpanji co do zwołania komitetu pięciu, rada jest jedynym organem, który może dyskutować nad nowymi propozycjami pokojowymi.



Atak na rządy Francji i Anglii

Wniosek protestacyjny podpisali nawet prorządowi liberalowie. -- Lewica francuska zapowiada wielką debatę w izbie

LONDYN, 12 grudnia (Pat.) — Lewicowe dzienniki brytyjskie, jak „News Chronicle” i „Daily Herald” kontynuują niestęchanie ostrą kampanję przeciwko rządowi, oskarżając go, że przez przyjęcie propozycji paryskich, popełnił „zdradę wobec ligi narodów i wobec społeczeństwa brytyjskiego”.

Ale krytyka rozlega się nie tylko po stronie opozycji.

Wniosek protestacyjny, podpisujący propozycje Hoare — Laval, podpisany jest przez 8 posłów a mianowicie: 6 konserwatywnych i 2 prorządowych liberalów.

Debata w tej sprawie odbędzie się zapewne za tydzień.

Cesarz na inspekcji Na froncie całkowity spokój

ADDIS ABEBA, 12 grudnia. — (PAT.) — Cesarz udał się samolotem na inspekcję frontu północnego, po czym powrócił do Dessie.

LONDYN, 12-go grudnia. — (PAT.) — W ciągu 4-ch ostatnich dni wszystkie źródła informacyjne zgodnie stwierdzają, że na terenie wojny włosko - abisyńskiej niema żadnych operacji strategicznych i żadnych większych wydarzeń.

PARYŻ, 12 grudnia (PAT.) — Lewica zamierza zaatakować rząd na odcinku zatargu włosko - abisyńskiego.

W kołach parlamentarnych zapowiadają, że naskutek zgłoszonych interpelacji w sprawie polityki zagranicznej przez dep.

Coiffa, socjalistów i komunistów, należy się spodziewać w izbie wielkiej debaty na temat polityki zagranicznej przy dyskusji ogólnej nad ustawą finansową lub też przy dyskusji nad budżetem min. spraw zagranicznych.

Abisynja odrzuca propozycje

PARYŻ, 12 grudnia (PAT.) — Cesarz Abisynji Haile Selassie odrzucił propozycje francusko - brytyjskie.

W wywiadzie z przedstawicielem Havasa, Haile Selassie oświadczył:

Rząd abisyński musi przypomnieć swe oświadczenia z dnia 8 października:

Abisynja nigdy nie dążyła i nie dąży do wojny, ale jesteśmy zmuszeni bronić naszej ziemi, której granice zostały pogwałcone przez Włochy.

Nie możemy ustąpić przed gwałtem, którego nie sprawkowaliśmy, ponieważ byłoby to równoczesne z przyznaniem nagrody napastnikowi.

Włochy chcą dyskutować

RZYM, 12 grudnia (PAT.) — W kołach, zbliżonych do tutejszej ambasady francuskiej, wyrażana jest opinia, że oświadczenie, złożone wczoraj przez Mussoliniego amb. de Chambrun i ambasadorowi Drummondowi, można uważać za przyjęcie przez rząd włoski planu pary-

skiego, za podstawę do dyskusji.

Równocześnie koła francuskie przewidują, że po upływie kilku dni Mussolini zwróci się do rządów Francji i W. Brytanji o dostarczenie dodatkowych wyjaśnień, dotyczących poszczególnych punktów planu paryskiego. —

Przesilenie rządowe w Hiszpanji

MADRYT, 12 grudnia (PAT.) Maura nie przyjął misji utworzenia nowego gabinetu.

Prezydent Zamora ponownie powierzył misję utworzenia gabinetu p. Chapaprieta.

Zniesienie senatu w Irlandji

DUBLIN, 12 grudnia (PAT.) — De Valera złożył dziś w izbie rezolucję o zniesieniu senatu i wprowadzeniu jednoizbowego przedstawicielstwa w wolnym państwie Irlandji.

Prowizoryczny prezydent Kuby

WASZYNGTON, 12 grudnia. — (PAT.) — Z Havany donoszą, że sekretarz stanu Barnett mianowany przez radę państwa prowizorycznym prezydentem Kuby, złożył przysięgę przed sądem najwyższym.

Pełna tabela wygranych loterii na str. 11

Niema miejsca dla żydów w hitlerowskiej Rzeszy

BERLIN, 12 grudnia. (Tel. wł.) W najbliższych dniach ma być ogłoszone w Niemczech rozporządzenie regulujące sprawę udziału żydów w handlu i przemyśle niemieckim.

Również adwokaci żydzi w Niemczech mają być pozbawieni prawa praktyki. Jedyny wyjątek będzie stosowany wobec adwokatów - żydów, którzy walczyć w szeregach armji niemieckiej na wojnie światowej, odnieśli częściową niezdolność.

Na banki żydowskie w Niemczech przyszła kolej. Mają one być zlikwidowane. „Angriff” oblicza, że likwidacja banków ży-

Rozwiązanie kartelu blachy cynkowej

Obniżka cen na wyroby emaljowane wyniesie 15 procent



WARSZAWA, 12 grudnia. — (PAT.) W toku dalszych rozmów p. ministra przemysłu i handlu z przedstawicielami kartelu blachy cynkowej ustalono, że KARTEL TEN ROZWIĄZUJE SIĘ Z DN. 31 GRUDNIA r.

b., wskutek czego ceny tych wyrobów są już obecnie i będą nadal normowane w drodze wolnej konkurencji.

W skład tego kartelu wchodziły następujące fabryki: Polskie Zakłady Przemysłu Cynko-

wego S. A. Będzin, Cynkownia Warszawska, Śląski Przemysł Cynkowy Katowice, Modrzejowskie Zakłady Górniczo - Hutnicze, Górnośląskie Zjednoczone Huty „Królewska” i „Laura” Katowice oraz Zakłady Cynko-

we „Poleynk”.

Wypada nadmienić, iż ceny blachy cynkowej zostały już obniżone w stosunku do r. 1929 o około 40 procent, wskutek rozwiązania kartelu CENY TE ULEGNĄ W WOLNEJ KONKURENCJI DALSZEMU OBNIŻENIU nawet poniżej wskaźnika cen artykułów przemysłowych nie skartelizowanych, który wynosi obecnie 57 procent.

W wyniku rozmów p. min. Góreckiego ze Zjednoczeniem Polskich Emaljarni, obejmującym 8 firm, uzgodniono, iż obniżka cen na naczynia emaljowane wyniesie przeciętnie 15 procent, poczynając od dnia 15 grudnia r. b.

Należy zaznaczyć, iż łączna obniżka cen na te artykuły, ze strony przemysłu, wynosi niezależnie od rabatów około 35 procent.

Egiptowi przywrócono konstytucję

Rząd cofnął zgłoszoną rezygnację. — Demonstracje w Aleksandrii. — Szkoły zamknięte do 31 b. m.

KAIR, 12 grudnia. (PAT.) — Premier Nessim - Pasza przyjęty był dzisiaj na dłuższej audjencji przez króla. W następstwie tej audjencji premier postanowił nie zgłaszać dymisji.

Król podpisał dekret przywracający konstytucję z 1923 roku.

KAIR, 12 grudnia. (PAT.) — Rezydencja W. Brytanji zawiadomiła premiera Nessim-Paszę, iż rząd brytyjski nie wysunie żadnych zastrzeżeń przeciwko przywróceniu konstytucji z 1923 r.

KAIR, 12 grudnia. (PAT.) — Dziś popołudniu odbyły się demonstracje studenckie w Aleksandrii. Pobito latarnie uliczne, przewrócono kilka wozów tramwajowych. Policja rozproszyła manifestantów.

KAIR, 12 grudnia. (PAT.) — Wszystkie szkoły zostały zamknięte do dnia 31 grudnia. — W związku z niepewną sytu-

ację polityczną do szkół uczęszczała bardzo mała ilość uczniów.

Koncesja na budowę

kolejki linowej na Kasproy Wierch

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

„Dziennik Ustaw” zawiera zarządzenie ministra komunikacji z 3 bież. mies. o nadaniu koncesji na budowę będącej już na ukończeniu kolejki linowej na Kasproy Wierch.

Według rozporządzenia, kon-

cesja udzielona jest na 25 lat. — Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością „Towarzystwo Budowy i eksploatacji kolei linowej Zakopane — Kasproy Wierch”, ma prawo wywłaszczać grunty na cele kolejowe.

Po 25 latach kolejka ma być przejęta przez państwo.

Zwycięstwo warszawskiej YMCA nad akademickim mistrzem świata, ryską YMCA

W czwartek wieczorem rozegrane zostały w gmachu YMCA międzynarodowe zawody gier sportowych z udziałem ryskiej YMCA, która, jak wiadomo, jest akademickim mistrzem świata w koszykówce.

Goście rozegrali dwa spotkania w siatkówce i koszykówce,

przegrywając niespodzianie oba mecze.

W siatkówce YMCA warszawska pokonała swoją imienniczkę łódzką 2:0 (15:5, 15:9).

W meczu koszykówki warszawski AZS pokonał gości 40:33 (20:15)

Dr. Leon Barysz
naczelnym dyrektorem
B. G. K.

Warsz. koresp. „Głosu Poran-
nego“ telefonuje:

Naczelnym dyrektorem Ban-
ku Gospodarstwa Krajowego zo-
stał mianowany dr. Leon Ba-
rysz, który ostatnio pełnił funk-
cję wicedyrektora BGK

Wstrzymanie egzekucji za zaległości bez- robotnych

Warsz. koresp. „Głosu Poran-
nego“ telefonuje:

Departament podatkowy mini-
sterstwa skarbu zarządził wstrzy-
manie egzekucji za zaległe po-
datki w stosunku do bezrobot-
nych.

Wylosowane bony funduszu inwestycyj- nego

WARSZAWA, 12 grudnia. —
(PAT.) — W dniu 12 grudnia ro-
ku 1935 wylosowane zostały do
umorzenia bony funduszu inwe-
stycyjnego, oznaczone nr. nr.:
6211, 18006, 23999, 29773, 32854,
36114 i 36216 we wszystkich dzie-
sięciu serjach.

Nowe stawki ubezpieczeń od ognia

WARSZAWA, 12 grudnia —
(PAT.) — Powszechny zakład u-
bezpieczeń wzajemnych obniżył
składki w przymusowym ubez-
pieczeniu nieruchomości od ognia
o 20 proc. dla województw
wschodnich a dla woj. pozosta-
łych o 15 proc.

Niezależnie od tego zakład pro-
wadzi akcję umorzeniową, roz-
łożoną na lat 3, przeznaczając
na ten cel 32 miliony zł. akcja ta
obejmuje składki zaległe do 1933
roku włącznie.

Zabójcze mrozy

PEKIN, 12 grudnia (PAT.) —
W Chinach północnych panują
dotkliwie mrozy. W Tjensinie
zmarło z powodu zimna 119 o-
sób, a w Pekinie 20.

Eksplzja na statku

LONDYN, 12 grudnia (PAT.) —
Donoszą z Szanghaju, że na sta-
tku - cysternie „Balaklava“ w
hali maszyn nastąpiła eksplozja,
w wyniku której statek spłonął.
Wskutek wypadku odniosło ra-
ny 15 osób.

Amb. Filipowicz tworzy nowe stronnictwo polityczne

Warsz. koresp. „Głosu Poran-
nego“ telefonuje:

Jak slychać przejawiający o-
żywioną działalność b. ambasa-
dor Filipowicz zakrzętał się o
beenie przy zorganizowaniu no-
wej partii politycznej. Po wgl-
oszeniu szeregu odczytów na
provincji przystępuje on obec-

Już w tę sobotę sklepy będą otwarte do 9-ej

Warsz. koresp. „Głosu Poran-
nego“ telefonuje:

W „Dzienniku Ustaw“ ogło-
szono dekret Prezydenta R. P.

Zgon prezesa P.Z.U.W.

W dniu wczorajszym zmarł
w Warszawie na udar serca pre-
zes Powszechnego Zakładu U-
bezpieczeń Wzajemnych prof.
Wł. Strzelecki

Sen. Barański -- wicemarszałkiem senatu

Wezwanie marszałka Prystora, by parlamenta- rzyści nie interweniowali w urzędach

Warsz. koresp. „Głosu Poran-
nego“ telefonuje:

Na wczorajszym posiedzeniu
senatu dokonano w pierwszym
rzędzie wyborów na stanowisko
wicemarszałka, opróżnione
przez p. Świtalskiego.

Rzeczą znaną przy wybo-
rach tych był fakt, że z pośród
trzech panów B. (sen. Barański-
go, Bnińskiego i Bobrowskiego)
WYBRANY ZOSTAŁ P. BARAŃSKI,
który w pierwszym głoso-
waniu otrzymał mniej głosów od
sen. Bobrowskiego.

Senatorzy z grupy prawicowo-

- konserwatywnej, którzy w
pierwszym głosowaniu oddali
swe kartki za hr. Bnińskim w o-
statecznym głosowaniu przeru-
cili je na s. Barańskiego.

Nowo wybrany wicemarszałek
senatu sen. Barański był naczeln-
nikiem wydziału szkolnictwa za-
wodowego w ministerstwie o-
światy, a następnie przez długie
lata piastował mandat poselski.
Przed majem 1926 roku należał
on do Partji Pracy, później był
jednym z najbliższych współpra-
cowników premiera Kościalkow-
skiego, a ostatnio jednym z zau-

fanych sekretarzy Bezpartyjne-
go Bloku.

Po wyborze wicemarszałka se-
nat przystąpił do wyborów ko-
misji. Po złożeniu głosów mar-
szalek zarządził kilkugodzinną
przerwę, celem dokonania obli-
czeń.

Po przerwie marszałek ogłosił
wynik głosowania. Do poszcze-
gólnych komisji wybrani zostali
m. in.:

Do kom. budżetowej i komu-
nikacyjnej — sen. Heiman - Ja-
recki.

Do kom. gospod. - skarbowej

i regulaminowej — sen. Algajer,
sen. Płoczek.

Następnie marszałek podaje
do wiadomości, że dziś rano zło-
rą się wybrane komisje, celem
ukonstytuowania się.

Z kolei marszałek Prystor zło-
żył następujące oświadczenie:

Z podziału kompetencji władz
naczelnych w państwie wynika
obowiązująca zasada, BY PAR-
LAMENTARZYŚCI NIE INTER-
WENIOWALI W SPRAWACH
NALEŻNYCH DO ZAKRESU
DZIAŁANIA ADMINISTRACJI.
Pragnę podkreślić, że przestrze-
ganie tej zasady uważam za bez-
względny obowiązek wszystkich
panów senatorów.

Dbałość już netylko o posza-
nowanie prawa, ale o wysoki po-
ziom dobrych obyczajów w ży-
ciu państwem, musi być
wspólnym celem nas wszyst-
kich.

Z drugiej strony zadaniem pp.
senatorów jest troska o to, by
organa państwowe do najniż-
szych szczebli włącznie działały
rozumnie i sprawiedliwie, by mo-
żliwie usuwać zjawisko krzyw-
dy.

Parlament jest trybuną kontroli
i dlatego musi znajdować
odpowiednie formy, by bez szkody
dla całości interesu państwo-
wego przeprowadzać właściwą
krytykę.

Formą dostępną dla panów se-
natorów są przemówienia z try-
buny w szczególności przy deba-
cie budżetowej, interpelacje o-
raz bezpośrednio podawanie do
wiadomości czynników rządow-
ych dostrzeganych braków, błędów,
czy nadużyć.

Aby ułatwić panom senatorom
tę ostatnią formę a uchronić od
ewentualnych kolizji z art. 27
regulaminu, będziemy w
przejdymy senatu bezpośrednio
złatwiali tego rodzaju sprawy.

Porozumiałem się co do tego
z p. premierem i w razie potrze-
by proszę pp. senatorów zwracać
się do prezydium senatu.

Najbliższe plenarne posiedze-
nie odbędzie się w piątek, 20-go
grudnia. Porządek dzienny bę-
dzie doręczony senatorom.

Na tem posiedzenie zakończono.

Z. T. K.

(Wólczańska 35, tel. 121-53).

Wycieczki: W sobotę — do mu-
zeum etnograficznego. Zb. o godz.
10,30 w lok. t-wa. W niedzielę, dn.
15 b. m. odbędzie się wycieczka nar-
ciarska do Łagiewnik. Zb. o godz.
8,45 w lok. t-wa.

Imprezy. W piątek, dn. 13 b. m.
o godz. 21-ej odbędzie się odczyt p.
Sz. Epszajna n. t. „Wybór zawo-
du w świetle nauki“.

W sobotę, dnia 14 b. m. o godz.
21-ej, odbędzie się w lok. T-wa od-
czyt p. prof. I. Tranka (członek mię-
dzynarodowego zreszenia dla ba-
dania psychologii indywidualnej)
n. t. „Świat, człowiek, społeczeń-
stwo“. (Czy kultura nasza jest
neurotyczna?).

W niedzielę, o godz. 17-ej odbę-
dzie się herbatka towarzyska.

W sobotę, dn. 21 b. m. o godz.
22-ej odbędzie się wieczór narciar-
ski p. n. „Czarna kawa u narciar-
czy“. W programie rewja narciar-
ska.

Sekretariat t-wa przyjmuje co-
dziennie w godz. 10 — 14 i 18 — 22
zapisy 1) na kursy języków: an-
gielski, francuski, żydowski, he-
brajski i esperanto; 2) na kurs gł-
mnastyki zdrowotnej dla pań; 3)
do sekcji narciarskiej; 4) do koła
psychologicznego pod kier. prof.
I. Tranka, oraz wydaje bilety ulgo-
we do teatru miejskiego, Rozma-
itości i kin (Palace, Grand i inne)

Zeznania ostatnich świadków

w procesie o zabójstwo ś. p. ministra Pierackiego

WARSZAWA, 12 grudnia. —
(PAT.) Posiedzenie sądu okręgo-
wego w sprawie o zabójstwo ś.
p. min. Pierackiego rozpoczęła
się o godz. 10,50.

Konfident i prowokator

Jako pierwszy zeznał zastęp-
ca naczelnika urzędu śledczego
w Warszawie komisarz Tade-
usz Banko

Na pytanie prok. Żeleńskiego
świadek podaje, że od czerwca
do listopada 1931 roku policja
warszawska korzystała z infor-
macji studenta ukraińskiego
Jerzego Dutki, dotyczących dzia-
łalności przebywających w War-
szawie studentów ukraińskich.

Początkowo informacje tego
konfidenta były ściśle. Później
jednak został on zwolniony,
stwierdzono bowiem z jego stro-
ny usiłowanie prowokacji. Mia-
nowicie niejaki Mycko, ukrai-
niec zameldował policji, że Dut-
ko zwrócił się do niego o do-
starczenie dwóch bomb na cele
OUN. Następnie świadek poda-
je nazwiska ówczesnych działa-
czy ukraińskich w Warszawie

Tryb życia ś. p. min. Pierackiego

Następnie zeznawał świadek
Jerzy Stawicki, sekretarz mini-
stra spraw wewnętrznych.

Na pytania przewodniczącego
świadek podaje, że ś. p. min.
Pieracki prowadził tryb życia

bardzo regularny. Z domu wy-
chodził zwykle przed godz. 9
i pieszo szedł do ministerstwa.
Po skończonym urzędowaniu
wyjeżdżał z ministerstwa po g.
3-ej i udawał się na obiad do
klubu przy ul. Foksal. Po obie-
dzie jechał albo do ministerstwa
albo do domu, albo czasami do
kawiarni Europejskiej, gdzie by-
wał też czasem wieczorem.

Telefon dr. Mosdorfa

Na pytania obrony świadek
podaje, że w dniu zabójstwa mi-
nistra około godz. 14-ej odbierał
telefon od działacza młodych
narodowców dr. Mosdorfa, któ-
ry prosił o audiencję u ministra
jeszcze tego samego dnia. Gdy
świadek powiedział do Mosdor-
fa, że ze względu na zjazd wo-
jewodów minister jest zajęty i
audiencja może się odbyć dopie-
ro w poniedziałek, lub wtorek
następnego tygodnia, Mosdorf
oświadczył, że to będzie zapóź-
no.

Prok. Żeleński wnosi o po-
nowne przesłuchanie znajdują-
cego się na sali świadka komisa-
rza Banko.

Sąd uwzględnił wniosek pro-
kuratora, poczem świadek Ba-
ko na pytanie prokuratora po-
daje, że obóz, którego Mosdorf
był jednym z przywódców wy-
dawał dziennik „Sztafeta“. Na
tę samą dni przed 15-ym czerwca
1934 r. drukarnia, gdzie wyda-
wana była „Sztafeta“ została
zamknięta następek zarządze-
nia komisariatu rządu m. st.
Warszawy i „Sztafeta“ przesta-
ła wychodzić.

Następnie na polecenie prze-
wodniczącego protokulant Biel-
ski komunikuje, iż z pośród
wezwanym na rozprawę nie sta-
wiło się 36 świadków. Szerego-
wi świadków wezwaną a nie mo-
gły być doręczone z powodu
braku adresów, inni zaś złożyli
podania o uznanie ich nieobec-
ności za usprawiedliwioną.

Prok. Rudnicki wnosi o uzna-
nie niestawiennictwa wszyst-
kich świadków za usprawiedli-
wione i o odczytanie zeznań ich
złożonych w toku dochodzenia
i śledztwa.

Zwłoki Marszałka Piłsudskiego zostaną złożone dnia 22 b. m. do trumny metalowej

KRAKÓW, 12 grudnia (PAT.)
W dniu 22 grudnia b. roku trum-
na kryształowa, w której spo-
czywają zwłoki Marszałka Józefa
Piłsudskiego, zostanie złożona
do trumny metalowej, celem póź-
niejszego umieszczenia jej w sar-
kofagu krypty pod „Wieżą
srebrnych dzwonów“ na Wawie-

Obroncy proszą o powołanie
wszystkich świadków.

O godz. 12 sąd udał się na
naradę. Po naradzie przewodni-
czący ogłosił postanowienie od-
czytania zeznań złożonych w
śledztwie przez świadków, któ-
rzy się nie stawili.

Po ogłoszeniu tego postano-
wienia przewodniczący zarzą-
dził o godz. 13-ej przerwę obja-
dowa.

Z kolei sąd przystępuje do od-
czytania złożonych w śledztwie
zeznań świadków nieobecnych,
których sąd postanowił na roz-
prawę nie sprowadzać.

Prokurator Żeleński wnosi o
uznanie tych zeznań za odczy-
tane jednak wobec sprzeciwu o-
brony sąd przystępuje do odczy-
tywania.

Odczytane zostały zeznania
świadka Bohdana Nazara i Eu-
stachego Sawczyńskiego.

Kwas i saletra

Świadek Józef Hofstaetter,
właściciel składu aptecznego w
Krakowie, którego zeznania zko-
leń odczytano, znał Karpyńca
jako swego klienta. Zaopatry-
wał się on w składzie świadka
w znaczne ilości kwasu siarko-
wego i saletry.

Laborant tej samej drogerji
Józef Guzik nosił, jak wynika z
aktu śledztwa, Karpyńcowi 13
kg. kwasu, potem nowych 12 i
pół kg. i opisał w śledztwie
„urządzenie laboratorium Kar-
pyńca“.

Następnie odczytane zostały
zeznanie szeregu świadków. —
właścicieli i pracowników kła-
dów z chemikaliami w Krako-
wie. Wszyscy oni rozpoznali
Karpyńca z fotografii, lub pod-
czas oględzin, jako osobnika,
który pod nazwiskiem Romań-
skiego czynił u nich zakupy róż-
nych chemikalii.

Świadek Henryk Ślusarczyk,
ekspedjent, zeznał, iż Karpyńiec
kupował u niego m. in. rtec —
Wspominał on świadkowi, że
pracuje nad wynalazkiem z dzie-
dziny barwników

O godz. 17-ej przewodniczą-
cy przerwał rozprawę do niatku
godz. 10 rano.

3 zakresowe
odbiorniki

„ELEKTRIT Co” produją!



Plotki..

Studenci poznańscy zawarli z restauratorami osobliwy układ. „Uroczysto” przyrzekli, że nie będą wybijali szyb, a nawet chronili poznańskie restauracje przed tego rodzaju zamachami. Wzajemnie zaś właściciele restauracji mają zrezygnować z usług pracowników żydowskich. Przyczem — z klientów żydowskiej restauracji mają korzystać.

Ta „ugoda”, podyktowana przez poznańskich akademików, ma bardzo podły rodowód. Wywodzi się bowiem z naszych Bałut, z czasów władztwa „Ślepego Maksa” et consortes. Kompani jego tak właśnie rządził: za cenę okupu gwarantowali kupcom spokój. W razie odmowy szły w ruch pałki, kastety, a na wet rewolwery.

Akademicy poznańscy okazali się w swych antysemickich zapędach pojętymi uczniami tego rodzaju ciemnych osobników.

„Tylko, że mistrz „Ślepy Maks” zawędrował do więzienia.

Dyplomaci angielscy i francuscy znaleźli nareszcie sposób na zlikwidowanie wojny włosko - abisyńskiej. Oto Włochy mają dostać na gwiazdkę ni mniej ni więcej tylko połowę Abisynji.

Cesarz Haile Selassie przeciwstawił się tym planom, zapowiadając, że abisyńczycy będą bronić swej ojczyzny do ostatniej kropli krwi.

Cała ta transakcja ma więc charakter sprzedaży skóry na... lwie Judy.

Hrabia P... silnie wzburzony wybiega z pokoju.

— Waldemarze! — woła do Iokaja. — Pokłóciłem się z panią hrabiną. Niech Waldemar trzaśnie za mną drzwiami.

Profesor Joliot, tegoroczny laureat Nobla w dziedzinie chemii, oświadczył w wywiadzie udzielonym prasie paryskiej:

— Wielu młodym uczynom brak niestety środków finansowych, dla przeprowadzenia niezwykle do niosłych i pożytecznych dla ludzkości badań. Pieniądze, wydane na budowę jednego tylko okrętu wojennego wystarczyłyby na nowo czesne zaopatrzenie dziesięciu instytutów naukowych i finansowanie ich przez dwadzieścia lat. Przy pomocy skromnych więc stosunkowo środków można by owocnie służyć wiedzy i postępowi!

Tak, ale wówczas skurczyłyby się zarobki „handlarzy nagłej śmierci, a i oni muszą przecież żyć!

Wiele osób, których nazwiska mają nienajmniejszą ciężar gatunkowy, rzekło się przyznanego im przez P. A. L. wawrzynu. Są to między innymi: Aleksander Świętochowski, Marja Rodziewiczówna, prof. Krzyżanowski, Marja Dąbrowska, Andrzej Strug, Artur Górski. Wawrzyn został przyjęty definitywnie przez p. Wandę Urbanowską, właścicielkę realności i przez p. Alfreda Konara, autora wiekopomnego aforizmu: „Życie jest ciężkie”.

Dzielnica miłości w Asmarze

Noc orgji w pałacu czarnego Casanovy

(Od korespondenta wojennego „Głosu Porannego” z frontu abisyńskiego)

Asmara, w grudniu.

Gdy w tych dniach nowomianowany dowódca marsz. Badoglio przechodził przed frontem swoich wojsk, przystanął nagle, jak przykuty, kurczowo walcząc z brakiem oddechu. Świta jego trzymała się w należytym odległości. Żołnierze prezentowali broń, nawet nie mrugnawszy okiem. Wydawało się, że nikt nie zwraca uwagi, jak grzmas bólu wykrzywia twarz wodza.

Atak trwał długo. Najchętniej byłbym pobiegł i przyniósł biednemu generałowi szklanke wody. Ale reporterzy z kronik filmowej, którzy stali obok mnie, nie pozwolili.

— Drobnostka! Ignorować! — szepotali. Ten komiczny zwrot stał się tutaj modny, a włos, z jego pomocą załatwiają się ze wszystkimi przykrościami.

— Ale przecież nie można zostawić go tak na łasce boskiej! — nozwolłem sobie wtrącić. — Widzicie przecież, że brak mu tchu!

W tym samym momencie marszałek wrócił do równowagi i kontynuował przegląd. Oddechalem, o ile to tutaj wogóle jest możliwe. Moi towarzysze objaśnili mi, że są do takich faktów już przyzwyczajeni.

ni. Nowoprzybyli zawsze rozpoczynają w zbyt gwałtownym tempie. W tem rzadkiem powietrzu należy się powołać poruszać, jeśli się chce iść naprzód. De Bono również początkowo bardzo cierpiał.

Bóle, zawroty głowy, stan leku i dreszcze są w Asmarze na porządku dziennym. Oczywiście niskie ciśnienie powietrza ma również swoje dobre strony. Np. nieomal zupełnie nie ma przemówień. Mówcy już przy szóstym zdaniu zabrakłoby tchu. W ciągu pierwszych dwóch tygodni nie umiałem tu tak głośno doliczyć do dziesięciu...

Wczoraj wieczorem w towarzystwie kilku oficerów lotników z eskadry hr. Ciano odwiedziłem dzielnicę miłości w Asmarze. Gdy bohaterowie przestworzy w ciągu dnia zbombardował z pół tuzina kolumn i obozów abisyńskich, wieczorem czują potrzebę „odprezienia”. To samo dzieje się z żołnierzami, którzy codziennie przez sześć godzin w potwornym żarze słońca ubijają drogi rzymskie. O nich wszystkich dowództwo armji troszczy się wspaniałomyślnie.

Chodzi tutaj o „godne najwyższej pochwały” urządzenie: Młodzi włosi, dzięki niemu

są uchronieni przed zaspakajaniem swych potrzeb w dzielnicach tubylców.

Zdobyliśmy się pewnego razu na odwagę wkroczenia w jedną z uliczek, gdzie dziewczęta z Tigre i Erytrei wystawiają swe wdzięki na widok publiczny. Nie można sobie nawet wyobrazić brudu i zaduchu, jaki panuje w tych chatkach.

Najdziwniejsze jest przy tem, że te dziewczyny są ładne. Mają rysy niezwykle subtelne, a ciała wysmukłe i giętkie. Ale choroby, z którymi można wjść w takiej wizyty, są tak potworne, że zainstalowanie higienicznie urządzonego domu rozpusty okazało się konieczne.

Asmara jest zachwycającym miastem will. Domy są pobudowane z czerwonej cegły, ulice są proste i starannie utrzymane. Panuje styl z ostatniego dziesięcia ubiegłego wieku. Bardzo liczne erktery, rzeźbione wieżyczki i witrażowe okna Czasami człowiek odnosi wrażenie, że znajduje się w małym miasteczku amerykańskim.

Przedewszystkiem porannej niedzielny dać obraz purtańskiej ciszy i spokoju. Wszwstkie wybitniejsze rodziny kolonialne mają swoje własne miejsca w

kościółce i nie przepuszczają ani jednego nabożeństwa. Obecnie wśród mieszkańców widzi się niesamowicie wielu żołnierzy. Ale najdziwniejszym zjawiskiem jest ów kruczołosość, dobrze odżywiony etnoc, który stale swym ośmiocylindrowym samochodem zajezdza przed portal kościoła. Abisyńczyk w Asmarze? Chodzi o rasy Gugsy, zięcia negusa. Od chwili, gdy zdradził swego teścia, zainstalowano tu dla niego willę w gmachu b. poselstwa abisyńskiego. Jest strzeżony i pielęgnowany, niby skarb najdroższy. Wszwstkie jego życzenia były dotychczas niezwłocznie wypełniane.

Zwyczaj życzenia tego niezbyt sympatycznego jegomościa da w jednym kierunku. W kościołach oficerskich nazywają go już „nowszeczn”. „Ras Casanova”. Przed kilku dniami wydał on w swojej willi bankiet, na który był zaproszony cały miejscowy półświat. „Uroczystość” trwała do godziny 5-ej rano...

Opowiadają również o słonkach Gugsy z pewną egipską tancerką, która występowała w tutejszym kasynie. Zakochał się on na zabój w czarnej piękności i posłał jej piękne klejnoty. Niestety jeden z wyższych włoskich oficerów również zagał parol na te niewiasty. Gugsy chciał się połączyć i jedynie dzięki interwencji władz udało się w ostatniej chwili uniknąć skandalu. Tancerka została oczywiście wysiedlona z Erytrei.

Podobno marsz. Badoglio na tychmiast po przyjeździe ostro się zabrał do czarnego Casanovy. Może opowiedział mu trochę szczegółów o ołowianych komorach w Wenecji. W każdym razie obecnie w kościółce trudno o pobożniejszego słuchacza, niż reklamowy ras ekspedycji włoskiej.

Spencer Price.

„PALACE” Początek o g. 4-ej
Dziś wieczór u mnie...
Pikantna komedia wiedeńska!
Ostatni dzień!
JENNY JUGO
Paweł HÖRBIGER
THEO LINGEN
FR. BENFER

Wyrok na nieboszczkę

Pisma sowieckie ogłosiły niedawno wydany przez sąd ludowy w Krasnopresnieńsku niezwykły wyrok.

Wspomniany powyżej sąd skazał w kwietniu b. r. niejaką Prokofjewą na rok przymusowych robót. Na zapytanie przewodniczącego trybunału, gdzie się znajduje Prokofjewa, obecni na sali krewni jej stwierdzili z dokumentami w ręku, że oskarżona już od roku nie żyje. Fakt ten potwierdzili również świadkowie, wezwani na sprawę. Mimo to trybunał przystąpił do rozpatrywania sprawy i po ogłoszeniu wyroku wystosował wniosek do oddziału wykonawczego robót przymusowych o odszukanie Prokofjowej i przymusowe sprowadzenie jej do obozu pracy dla skazańców.

Nie zna kłopotów z dzieckiem matka, która stale stosuje

PUDER BEBE SZOFMANA

Potwór skazany na śmierć po raz trzeci przed sądem apelacyjnym

Trwająca już od kilku lat sprawa niezwykłego zbrodniarza Władysława Tałady wciąż jeszcze toczy się przed sądami, jeszcze na salach sądowych z grubej akt sprawy wyłania się obraz makabrycznej zbrodni czło wieka - bestji.

Tałada — typ lombrozowski — człowiek o podługiej, guzowatej czasce, o długich sięgających aż poza kolana rękach uduśli swą przyjaciółkę Tomaszewską.

Poznał ją po wyjściu z więzienia, w którym spędził 5 lat skazany za napad rabunkowy.

Stale bił, znęcał się i maltre-

tował swą kochankę i wreszcie nie zawahał się sięgnąć po jej 14 letnią córkę.

Podczas nieobecności matki w brutalny i zwierzęcy sposób zmusił dziewczynkę do uległości.

Odtąd straszne życie Tałady stało się jeszcze potworniejsze.

Żył między matką a córką, zmuszając je obie groźbami i biciem do uległości.

Tomaszewska wreszcie się zbuntowała i postanowiła położyć kres tej niezwykłej ohydzie.

Udała się na posterunek policji i tam złożyła oskarżenie przeciwko kochankowi.

Tałada dowiedział się o tem i gdy Tomaszewska powróciła do domu z wściekłością rzucił się na nią i zaczął mordować.

Uduślił.

Lekarz, który dokonywał sekcji zwłok, nie mógł poprostu ustalić ilości zadanych nieszczęśliwej kobiecie ran.

Całe ciało stanowiło krwawą masę i lekarz stwierdził, że zgon Tomaszewskiej nastąpił wskutek umęczenia.

Po kilku dniach Taładę, który zbiegł, ujęto i niebawem stanął on przed sądem okręgowym w Piotrkowie, który wydał wyrok skazujący zbrodniarza na karę śmierci przez powieszenie.

Na skutek apelacji sprawa przyszła do sądu apelacyjnego w Warszawie, który wyrok ten uchylił uznając, że Tałada działał w stanie silnego wzruszenia psychicznego, skazał go na 10 lat

Od tego wyroku jednak prokurator założył kasację do sądu Najwyższego, który z kolei wyrok ten uchylił, zaznaczając w motywach, iż sąd apelacyjny nie miał żadnych podstaw do przyjęcia u oskarżonego stanu silnego wzruszenia duchowego.

Sprawa znalazła się tedy ponownie przed sądem apelacyjnym w innym składzie sędziów i teraz wydany został znów wyrok śmierci.

Na skutek kasacji tym razem założonej przez obronę, sprawa po raz wtóry znalazła się w sądzie Najwyższym w dniu wczorajszym.

Prokurator wypowiedział się przeciwko uwzględnieniu kasacji.

Sąd Najwyższy po długiej naradzie wydał wyrok, którego mocą wyrok śmierci został uchylony i sprawa ponownie przekazana do sądu apelacyjnego.

Tak więc proces Tałady po raz trzeci sądzony będzie przez sąd apelacyjny.

Klub śmiechu

W Pradze utworzył się niedawno „Klub śmiechu”, którego celem jest szerzenie wśród członków zanulowania do wesołości i śmiechu. Każdy członek oryginalnego klubu obowiązany jest do opowiedzenia codziennie jednej dowcipnej anegdoty, wesołego żartu. Warunkiem przyjęcia do „Klubu śmiechu” jest umiejętność naśladowania głosu kukulki, „oficjalnego” sygnału klubu

Zamiast felietonu

Egzamin psychiatryczny

Przy stole egzaminacyjnym czeskiej kliniki psychiatrycznej siedzi egzaminator profesor Mysliweczek z dziekanem wydziału medycznego profesorem Hamsikiem, który dopiero od dwóch lat pracuje w Pradze. Woźny wprowadza kandydata na salę. Student kłania się uprzejmie.

— Proszę, niech pan siada — zaprasza go prof. Mysliweczek.

W tej chwili woźny zjawia się ponownie:

— Panie profesorze, rozmowa międzymiastowa.

Profesor opuszcza salę egzaminacyjną i wola od drzwi do kandydata:

— Niech pan w międzyczasie zbada ten wypadek.

Woźny jednakże nie wprowadził „wypadku” na salę: kandydat obserwuje tymczasem nieznanego mu dziekana, który siedzi roztargniony przy stole.

— Ładną pogodę mamy dzisiaj — zaczyna kandydat, sondując „pacjenta” wedle wzorów angielskich.

— To też nie jest wiele warte — mruczy ponuro dziekan.

— Proszę pana, czy pan wie, jaki dziś mamy dzień?

Profesor Hamsik patrzy zdziwiony na kandydata, poczem zrozumiał.

— Niech mi pan wierzy, że do prawdy nie wiem. Widzi pan, ja się modlę dosyć nieregularnie.

Młodzieniec pilnie notuje tę odpowiedź.

— Dobrze, dobrze. Proszę mi powiedzieć ile to jest 19 razy 27?

— 19 razy 27? Zaraz, obliczę to sposobem ułatwionym, czy można? 20 razy 27 daje 520, a od tego odejmujemy 19, to wyniesie 491. Rezultat podkreśla się dwa razy.

„Całkowicie pokręcone pojęcie liczenia”, notuje kandydat.

— Dobrze, jeśli pan tak dobrze umie liczyć, to proszę mi wyliczyć królów czeskich od końca do początku.

— Oj, oj, — uśmiecha się djabełsko Hamsik, — nie potrafię ich nawet wyliczyć od początku do końca.

Medyk notuje: „Odpowiada na rzeczowe pytania nietylko w sposób pomieszany, lecz również bezczelnie i cynicznie”.

— Wobec tego niech mi pan wyliczy prowincję Meksyku i dopływ Gwadalquiviru.

— Wiedziałem to wszystko. Ale dziś już nic nie pamiętam. Człowiek ma głowę pełną innych spraw, — mówi profesor smutnie.

— Jakich spraw? — pyta student cichwie, notując jednocześnie, że pacjent miewa jaśniejsze chwile.

— Jakich spraw? — powtarza profesor. — Różnych. Właściwie człowiek jest trzy czwarte swego życia zamknięty w instytucji, a w tym domu warjatów zapomina się całkowicie o dopływach Gwadalquiviru.

— To przecież nie na zawsze — pociesza go kandydat. — Ale proszę mi jeszcze powiedzieć, jak pan jest zorientowany o swem najbliższym otoczeniu, naprzykład ile okręgów posiada Śląsk Morawski, gdzie ma swą siedzibę sąd najwyższy i kto jest przewodniczącym sekcji welnianej w ministerstwie przemysłu i handlu?

Dziekan nie potrafi dać odpowiedzi na ani jedno z tych pytań.

— Niech pan sobie nie łamie głowy — ciągnie dalej kandydat — niech mi pan tylko jeszcze powie, jak się pan nazywa i czym pan jest.

— To wie pan — ucieszył się dziekan. — Nazywam się doktor Hamsik i jestem profesorem chemii medycznej, obecnie dziekanem wydziału medycznego.

— To mi wystarczy — kończy kandydat definitywnie.

W tej chwili otwierają się drzwi

Porwanie i odnalezienie dziecka

Jak wykryto marsylskich „kidnapperów” Dr. Malmejac, ojciec maleństwa jest krewnym prezydenta Francji

Od czasu porwania małego Lindbergha żadna afera tego rodzaju nie wzbudziła tyle zainteresowania co uprowadzenie syna doktora Malmejac, krewnego prezydenta Francji, Alberta Lebrun. Mały Claude Malmejac został porwany podstępnie przez jakąś starszą kobietę, która go uniosła do najętej taksówki, a szofer, nie domyślając się niczego zawiózł oboje aż na peryferje Marsylii. Od tej chwili wszelki ślad zaginął.

SZANTAŻYŚCI PISZĄ LIST.

Dr. Malmejac otrzymał od gangsterów list, pisany na zwykłym zeszytowym papierze treści następującej:

„Dziecko odzyska pan o ile dotrzyma par stawianego przez nas warunku zapłacenia odpowiedniej sumy. Żebyśmy wiedzieli czy gotów pan uczynić ten wydatek, prosimy o zamieszczenie w jednym z większych dzienników w dziale ogłoszeń następującej notatki: „Rozporządza 50.000 franków. Szukam zajęcia”. Niech się Pan nie waży pokazać ten list policji lub ogłosić w prasie, drogo by to Pana kosztowało”.

Dzięki niedyskrecji pewnej osoby, wiadomość o liście przedostała się do prasy, a dr. Malmejac jest zdecydowany zapłacić żądaną przez gangsterów sumę, byle odzyskać dziecko.

WZRUSZAJĄCA AUDYCJA.

Stacja radiowa w Marsylii nadała specjalną audycję, w której w imieniu nieszczęśliwej matki speaker zwrócił się do szantażystów, słuchających może również radja, by nie zmieniali trybu życia dziecka i karmili je w mniej więcej ten sam sposób, w jaki było odżywiane w domu. Następnie dr. Malmejac podał rysopis swego syna i zwrócił uwagę na znak rodzinny na lewej nóżce dziecka.

Ból nieszczęśliwych rodziców jest tak wielki, że bez przykrości nie



można patrzeć na ich zrozpaczone twarze. A cała Francja o niezeminnem nie mówi, jak tylko o porwaniu malca.

Zostały zarządzane wszelkie środki ostrożności, by uniemożliwić gangsterom wyjazd z portu.

Pan Malmejac podał do prasy list następujący:

„Jest to jedyny sposób wzrusze-

nia tych osób, które może bez zastanowienia dokonały okrutnego czynu, porywając naszego ukochanego synka. Nie możemy wierzyć, by ta, lub te osoby nie miały wcale serca; błagamy je by dobrze obchodzili się z małym i by go nam odprowadzili zdrowego. Jesteśmy gotowi w najbardziej dyskretny sposób wręczyć żądaną sumę pieniędzy, ale zwracamy się raz jeszcze do tych, którzy nam dziecko porwali, by skrócili naszą mękę”.

ZACHLOROFORMOWANA DZIEWCZYŃKA.

Pewien oficer złożył sędziemu śledczemu pewne zeznania, mające jego zdaniem związek z aferą. Córki oficera, wychodząc ze szkoły wdziała, jak jakaś stara kobieta, której rysopis odpowiada dokładnie rysopisowi „starej kobiety”, zaatakowała dwie małe aczenice, prosząc je o dopomożenie w przejściu przez drogę. Jednej z dziewczynek dała list, który ta miała zanieść pod wskazanym adresem. Tutaj opowiadanie nabiera cech tragicznych. Dziecko z listem nie wróciło do domu. Znaleziono je później zachite reformowaną pod adresem, wskazanym w liście, a który zapamiętała jej koleżanka. Rodzice dla uniknięcia skandalu prosili policję o nierozgłaszanie tej historii. Stara kobieta grasowała podobno i w innych miastach Francji.

KOBIETA I DZIECKO.

Do wszystkich posterunków policyjnych Francji wysłano rysopis następujący:

1) Kobieta, która porwała dziecko, ma lat 60 — 65, małego wzrostu, ubrana w długi, czarny płaszcz i czarny kapelusz; utyka lekko na jedną nogę i wspiera się na łasce z gumowem zakończeniem, nosi okulary.

2) Dziecko ma 18 miesięcy, ma blond włosy i duże niebieskie oczy, ubrane w niebieską sukienkę, białe buciki i biały kapturek. Na przegubie lewej ręki ma obrączkę z imieniem i nazwiskiem.

Służąca matki dr. Malmejac przy pomniała sobie, że jakaś stara kobieta dawała pewną sumę pieniędzy dozorczyńi domu, chcąc się dowiedzieć pewnych szczegółów o doktorze Malmejac.

MALY ODNALEZIONY!

Przez 4 dni policja francuska daremnie starała się wpaść na ślad zbrodni, wreszcie agencja Havasa podała następującą, lakoniczną wiadomość:

„Mały Malmejac został znaleziony, jest żywy i zdrowy”.

Okazuje się, że dwaj agenci policyjni odkryli w jakiejś chatajce na peryferjach Marsylii skradzione dziecko pod opieką starej 68-letniej kobiety, zwanej popularnie „matką Roland” i jej syna, 28-letniego bezrobotnego. On to obmyślił potworny plan porwania.

Na ślad natrafiano w dziwny sposób. Jakaś kobieta zgłosiła się do mieszkania dr. Malmejac i oświadczyła co następuje: „Coś podejrzane dzieje się w ostatnich dniach u „matki Roland”. Stara nie wychodzi z domu, a syn kupuje wciąż banany”.

Policja udała się pod wskazanym adresem i pomimo protestów dokonała rewizji.

„NIE WCHODZIC, BO ZABIJĘ BĘBNA!

Agenci sądzili, że posądzono rodzinę Roland niesłusznie, gdy nagle zauważyli nagle drzwi, na które przedtem nie zwrócili uwagi. Syn Roland rzucił się przez te drzwi z krzykiem:

„Nie wchodzić, bo zabiję bębna”.

Agenci struchleli. Jeden z nich zwrócił uwagę, że naraża swe życie zabijając dziecko. Na naleganie swej matki, młody Roland oddał małego Claude.

MATKA I SYN.

Z jednej strony młoda matka, która swe utracone dziecko odzyskała, z drugiej stara wiedźma Roland i jej syn, młody bezrobotny. Na ich widok tłum chciał popełnić samowład.

Młody Roland ukończył szkołę Sztuk Pięknych, a ponieważ wraz z matką znalazł się w skrajnej nędzy postanowił zarobić bez wielkich trudów pieniądze.

Afera z małym Malmejac nie była pierwszą w karierze młodego Rolanda. Szantażysta ten wyłudził w sprytny sposób steroryzowawszy rewolwerem 1500 franków od niejakiego Samama. Zabrał mu także zegarek i zgodził się na układ następujący: Dr. Samama da ogłoszenie do gazet, że sprzedał zegarek za 1800 franków, Roland przysłał do niego komiwojażera, który wręczy mu zegarek a zabierze pieniądze.

Roland z matką zaczęli potem afery na większą skalę, robiąc wypadki na gościnne występy do innych wielkich miast Francji.

„Nie zawiera metalicznych domieszek” — PUDER ABARID

Uwiedziony skarży pannę Odwrócony porządek rzeczy

Tak się składa, że zawsze w sprawach o wyłudzenie pieniędzy na tle obietnicy małżeństwa, stroną poszkodowaną jest kobieta, oskarżonym zaś mężczyzna.

Obecnie wszakże na wokandydzie znalazła się sprawa, gdzie zachodzi sytuacja wyjątkowa, gdyż kobieta jest oskarżoną, a mężczyzna wystąpił w charakterze poszkodowanego.

Niejaki Walery Ciszewski, emigrant z Ameryki, liczący lat 40, kawaler, zakochał się w 20-letniej pannie, Jadwidze Jagielskiej.

Panience imponował konkurent swoją „egzotyką” i obietnicami wspólnej podróży do Ameryki.

Po zaręczynach nastąpiło zerwanie, bowiem trafił się młody człowiek, niejaki Trzaska, którym panienska zajęła się i nim amerykański zdołał się zorientować, wyszła za mąż.

Wówczas p. Ciszewski wystąpił do prokuratora ze skargą na

p. Jadwigę oraz jej rodziców, do wódzając, że wyłudzone od niego 2,800 zł. w związku z obietnicą wydania córki za niego. Dał pieniądze na rozmaite drobniaki, wiążące się z szykowaniem panienci do ślubu.

Sąd okręgowy uznał winę córki i rodziców za udowodnioną i skazał wszystkich troje po sześć miesięcy z zawieszeniem wykonania kary pod warunkiem zwrotu pobranych pieniędzy.

PO PRACY — DO „TABARINU”

Po pracy każdy zastanawia się, dokąd pójść wieczorem, aby mile i beztrudnie spędzić czas. Wybór pada oczywiście na lokal „Tabarin”, gdzie codziennie do białego rana wre ohochoza zabawa.

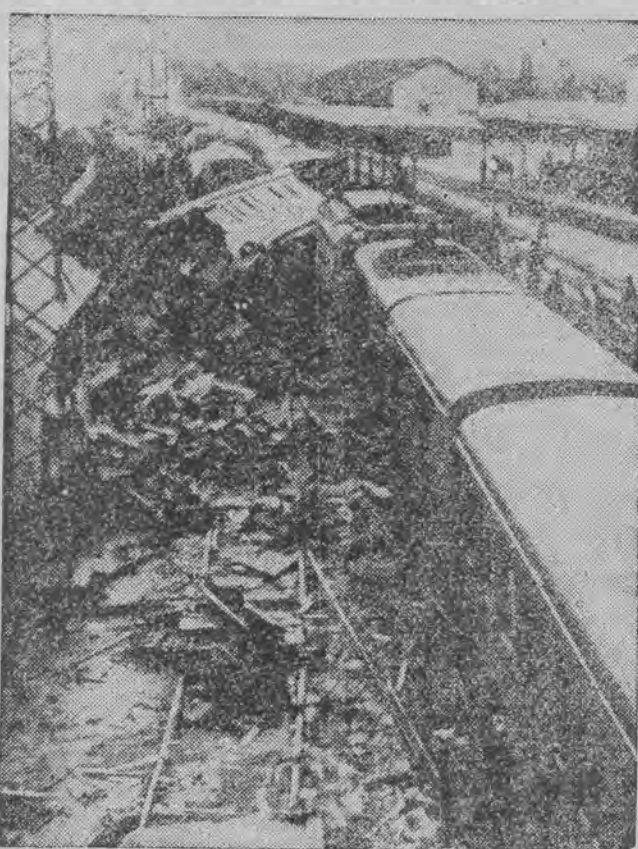
Sensacją programu jest duet Gonda et Irena, tancerka bułgarska, Didi Spassowa, duet polskich tancerzy Ney oraz tancerka Sonja Mińska.

Do tańca przygrywa doborowa orkiestra Weinrota, która stale powiększa swój repertuar.

Doskonały program, niskie ceny, smaczna kuchnia — oto walory tego lokalu, nie ustępującego w niezeminnym wytworniejszym lokalom zagranicznym.

Dziś o 17.15 fajf z pełnym programem artystycznym.

Straszne zderzenie pociągów



miało miejsce na jednej z małych stacyjek pod Neapolem, przyczem ekspress najechał na pociąg pospieszny. 6 wagonów uległo doszczętnemu rozbiciu. W katastrofie postradzali ży. 3 4 osoby, a 50 pasażerów odniosło po-

Alaryk.



Jak rześniej miłośnik futbolu w Szkocji

Wiadomości bieżące

Konfiskata „Głosu Porannego“

Zarządzeniem wydziału bezpieczeństwa łódzkiego starostwa grodzkiego został skonfiskowany wczorajszy „Głos Poranny“ za wiadomość z Wilna.

Rejestracja wyroków podlegających umorzeniu na zasadzie amnestji

W związku z mającą wejść niebawem w życie amnestją, w wydziałach karnych sądu okręgowego i grodzkiego w Łodzi, oraz w referatach karnych łódzkiego starostwa grodzkiego i in spekcji pracy, rozpoczęto się szeregowanie spraw, podlegających umorzeniu na zasadzie projektu ustawy o darowaniu kar.

Ze względu na to, że amnestja ma wejść w życie jeszcze przed świętami Bożego Narodzenia, sady, starostwo i inspekcja pracy nie wyznaczają już terminów rozpraw w sprawach, podlegających amnestji

ESPERANTO W OBECNYCH CZASACH

W sobotę, dnia 14 grudnia 1935 roku, staraniem Polskiego Tow. Esperanckiego i Łódzkiego Tow. Esper., odbędzie się odczyt, dr. Kutschera z Krakowa, p. t. „Esperanto w obecnych czasach“ w lokalu Łódz. Tow. Esper. (Piotrkowska 108, front I piętro). Początek o godzinie 9-iej wiecz. Wstęp bezpłatny dla wszystkich.

Ulgowe depesze

z życzeniami świątecznymi

Jak nas informuje urząd pocztowo-telegraficzny w Łodzi, w związku ze zbliżającymi się świętami Bożego Narodzenia, już od jutra, soboty, dnia 14 b. m. wprowadzone zostają ulgowe depesze w obrocie z zagranicą z okazji przesyłania życzeń świątecznych zarówno podczas świąt Bożego Narodzenia jak i Nowego Roku.

Do państw europejskich, jak Anglii, Belgji, Czechosłowacji, Ho-

Zemdlal na sali sądowej gdy uniewinniono człowieka, którego oskarżał

Sąd grodzki w Łodzi ogłosił wczoraj wyrok w głośnej sprawie przeciwko publicyście niemieckiemu Hoefffigowi, oskarżonemu o zniesławienie w druku Gustawa Gittlera, członka kolegium kościelnego parafji ewangelickiej w Radogoszczu.

Hoefffig w swej publikacji zaprotestował przeciwko wyrokowi Gittlera, cytując szereg przykładów jego nieoportuności wobec państwa polskiego, i społeczeństwa niemieckiego w Polsce.

Głównym zarzutem było to, że Gittler pozostawał w kontakcie z jakimś Grassem, człowiekiem poszlakowanym, który w swoim czasie dopuścił się fałszerstwa dokumentów i zbiegł z Polski do Wrocławia, nie zapła ciwszy długów, a tam, na podstawie dokumentów, wydanych mu przez Gittlera, podawał się za ofiarę prześladowań w Polsce.

Sąd postanowił Hoefffiga uniewinnić, a kosztami postępowania sądowego obarczyć oskarżyciela.

W chwili, gdy sędzia ogłosił wyrok, Gittler zachwiał się i upadł zemdlony na podłogę.

W motywach wyroku, sąd podkreślił, iż Hoefffig jako dziennikarz zaoferował dowód prawdy i przeprowadził go.

Gittler tłumaczył najpierw, że wogóle Grassowi nie wydawał żadnego dokumentu, a potem na rozprawie oświadczył, iż wydał dokument, ale nie wiedział dla jakich celów. Ten dokument stwierdzający, iż Grass uciekł z

Polski, będąc ofiarą prześladowań, napisany był na papierze firmowym Gittlera, na którym wymienione były jego tytuły i stanowiska, jakie zajmuje w Polsce; mogło się to przyczynić do tego, iż w Niemczech uwierzono, że Grass istotnie jest ofiarą polskich prześladowań.

Na tej podstawie, jak stwierdzili świadkowie, Grass otrzymał zapomogę w wysokości 8.436 marek niemieckich.

Postępowanie Gittlera znajdzie niewątpliwie, we właściwym czasie i na właściwym miejscu, swój epilog, jednak Hoefffig miał je prawo napiętnować, protestując przeciwko wyborowi oskarżyciela do władz kościelnych swego kościoła.

Sąd dał wiarę świadkom, ponieważ główny zarzut potwierdził się na przewodzie sądowym i oskarżonego uniewinnił.

Co usłyszymy dziś przez radio?

- 6,30 Gimnastyka i muzyka z płyt.
- 12,15 „Brzozy z Kumasekli“ — legendaria litewska.
- 12,40 Muzyka salonowa.
- 13,35 „Do słuchu i do tańca“ (płyty)
- 15,30 Melodie rewjowe i filmowe (Tadeusz Olsza — śpiewa i Leon Pomers — fortepian).
- 16,00 Pogadanka dla chorych.
- 16,15 Koncert w wyk. orkiestry.
- 16,45 „Grudzień na niebie i ziemi“ pogadanka dla dzieci.
- 17,00 Reportaż z warszawskiego obserwatorium astronomicznego.
- 17,20 Koncert kameralny utworów L. van Beethovena.
- 18,00 Rachmaninow: Rapsodia na temat Paganini'ego na fortepian z towarzyszeniem orkiestry.
- 18,30 „Pożyteczne poradnie łódzkie“ (pogadanka).
- 18,45 Muzyka (płyty).
- 19,50 Biuro studjów rozmawia ze słuchaczami.
- 20,00 „Obrońca dobrej sprawy“ — monolog aktualny.
- 20,10 Pieśni Ryszarda Straussa. (Stani Zawadzka — sopran i Józef Woliński — tenor).
- 21,15 „Wiktoria i jej buzar“ z „Kwitem Hawai“ na „Balu w Savoy'u“ — wiązanka melodji z operetek.
- 22,30 Muzyka taneczna.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

- Wiedeń (507)
- 19,30 Operetka Dostała „Clivia“.
- 22,10 Utwory fortepianowe i organowe J. S. Bacha.
- Paryż (1648) i Strassburg (349)
- 23,45 Symfonia C-dur Haydna, Suita koncert skrzypcowy F-dur Bacha, Suita Dukasa, Koncert na małą orkiestrę Roussela i Trzy rag-caprices Milhauda
- Stuttgart (523)
- 00,00 Poemat symfoniczny „Steinka Razin“ Glazunowa, Pieśni na chór. Koncert skrzypcowy i Symfonia patetyczna Czajkowskiego.
- Monachjum (405)
- 21,30 Koncert fortepianowy B-moll Czajkowskiego.
- Budapeszt (550)
- 20,10 Opera Wagnera „Lohengrin“ (Akt 2 i 3).
- Medjolan (368)
- 21,00 Uwertura „Obłężenie Koryntu“ Rossiniego, Symfonia C-dur Clementiego, Chaconne Bacha, Utwór na altówkę i małą orkiestrę Hindemitha, Intro dukeja, chorał i fuga oraz Suita Cesarzowa.

BEZRADNOŚĆ.

- Wnuju, czy masz żonę?
- Nie, moje dziecko.
- No, to kto ci mówi, co masz robić?

Żywy „magazyn“ falsyfikatów

Młodzi chłopcy współdziałali ze znanym kolporterem podrabianych monet

Policja łódzka, aby ukrócić szerzące się przestępstwa fałszowania pieniędzy i kolportowania falsyfikatów, roztoczyła ostatnio specjalnie baczną obserwację na rynkach i targowiskach, a więc miejscach, gdzie najchętniej dokonują swych machinacji fałszerze i kolporterzy.

Specjalnie dużo falsyfikatów ukazało się ostatnio na terenie północnej dzielnicy naszego miasta, a głównie na Bałutach. — Przeprowadzone tam przez wywiadowców trzeciej brygady do chodzenia i obserwacje dały wreszcie w dniu wczorajszym pozytywne wyniki. Ustalono, że na terenie Bałut grasuje znany policji fałszerz i kolporter podrabianych monet, Daniel Zajde (Krótką 10), który puszcza w obieg fałszywe 10-złotówki. Ustalono dalej, że pomocnikiem Zajdego jest Antoni Zżyński (Pasterska 31), oraz



kilku chłopców, którzy pod okiem Zajdego zaprawiają się do sztuki kolportowania falsyfikatów. Kiedy już władze policyjne nabrały pewności co do osoby przestępcy, wczoraj na tapili aresztowania. Policja wkroczyła do mieszkania Zajdego i dokonała tam rewizji. Dała ona wyniki nadspodziewane. Wywiadowcy znaleźli, ukryte w różnych miejscach, zapasy gotowych już falsyfikatów, 5-o i 10-o złotych.

Zajdego aresztowano, a falsyfikaty zostały skonfiskowane. Z kolei zatrzymano Zżyńskiego, a rewizja w jego mieszkaniu potwierdziła całkowicie zarzut współdziałania z Zajdem.

W trakcie przeszukania zatrzymanych i na podstawie dokumentów znajdujących się w kartotece wydziału śledczego ustalono, że Zajde był już a-ranżerem kolportaż fałszywych monet

kara 5 lat więzienia, a ponadto był kilka razy za-

trzymywany jako podejrzany. — Jest to zawodowy przestępca, jeden z poważniejszych, jakich ujęła policja łódzka.

Zajde dobrał sobie do pomocy kilku młodych chłopców, przeważnie z rodzin przestępczych i puszczał w obieg falsyfikaty, które noszone były za nim przez ten

„żywy magazyn“, — jak takich pomocników nazywają w sferach przestępczych Operował w ten sposób od dłuższego czasu i w różnych punktach miasta.

Zatrzymani oddani zostali do dyspozycji władz sądowych. — Grozi im bardzo wysoki wymiar kary.

Złodziej i paserka!

Zuchwałe włamanie do mieszkania na ul. Wolborskiej

W swoim czasie donosiliśmy o zuchwałym włamaniu do mieszkania Róży Weinkranz przy ul. Wolborskiej 33.

Złoczyńcy, po wyłamaniu zamków, skradli platerę, garderobę, biżuterję i różne przedmioty na sumę około 5 tys. złotych.

Przez dłuższy czas policja nie mogła trafić na ślad włamywaczy. Wreszcie przypadek zrzucił, że sprawcy znaleźli się pod kluczem.

Przypadkowa rewizja w domu przy ul. Przejazd 12 w mieszkaniu znanej policji paserki Chanę Lochstein, wykryła szereg przedmiotów, które poszkodowana rozpoznała jako swoje. Ponieważ paserka jest kochanką również dobrze znanego

policji złodzieja, specjaliści od kradzieży mieszkaniowych, podejrzenie skierowało się przeciwko niemu.

Wywiadowcy czekali w mieszkaniu paserki, aż się zjawi jej kochanek, który oczywiście nigdzie nie był meldowany. Gdy przyszedł, wzięto go z miejsca w krzyżowy ogień pytań. Icek Richter — tak bowiem nazywał się kochanek paserki — przyznał się wreszcie, iż dokonał włamania.

Kochankowie zostali aresztowani i wczoraj stanęli przed sądem grodzkim w wydziale karnym.

Richter skazany został na 8 miesięcy więzienia, a paserka na 6 miesięcy za przechowywanie rzeczy pocho-dzących z kradzieży.

Żywy dla najbiedniejszych Posiedzenie miejskiego komitetu W.F. i P.W.

W dniu 11 b. m. podprzewodnictwem płk. J. Bratro, odbyło się plenarne posiedzenie miejskiego komitetu WF i PW.

Po odczytaniu sprawozdania komisji rewizyjnej za okres budżetowy 1934-35, rozpatrywano wniosek sekcji wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego w sprawie zakupu przez miejski komitet WF i PW łóżew, w celu bezpłatnego wypożyczenia ich na lodowiskach miejskich niezamożnym. Spra-

wę tę komitet postanowił przekazać do załatwienia prezydium komitetu WF i PW.

Następnie omawiano sprawę święta WF i PW w 1936 roku, w związku z którą postanowiono zwrócić się do państwowego urzędu WF i PW z prośbą o ustalenie w jaknajkrótszym czasie terminu święta w całej Polsce, aby zaważać z klubami i związkami sportowymi ugodzić można kalendarz rozgrywek.

Najbliższe odjazdy DO PALESTYNY

25 grudnia, 1, 8 i 15 stycznia

Utrzymanie w pociągu i na statku.

Zapisy WAGONS-LITS COOK PIOTRKOWSKA 68

Ostrzeżenie

W ciągu ostatnich tygodni kilkakrotnie zdarzało się, iż różne osoby prywatne, które w charakterze oskarżonych względnie pozwanych brały udział w procesach sądowych, stawały się następnie ofiarami szantażu. Do ludzi tych zjawiali się jacyś osobnicy, którzy, prezentując się jako rzekomi „dziennikarze“, domagali się okupu za przemilczenie w sprawie odnośnych spraw sądowych.

Wedle przeprowadzonych dochodzeń przez Zarząd Syndykatu Dziennikarzy Łódzkich osobnicy ci nie pozostają w kontakcie z żadną z łódzkich redakcji i są pospolitymi szantażystami, których należy oddawać w ręce władz bezpieczeństwa.

W razie więc zgłoszenia się do kogokolwiek bądź takiego osobnika, uprasza się o bezzwłoczne zawiadomienie o tem Syndykatu Dziennikarzy Łódzkich, Piotrkowska 121, tel. 187-40.

Zarząd Syndykatu Dziennikarzy Łódzkich

oraz wszystkie redakcje pism w Łodzi

Dzisiejsze audycje

BRZOZY Z KUMASEKLI

Rozgłośnią wileńska przygotowała dla starszych dzieci szkolnych słuchowisko p. t. „Brzozy z Kumasekli”. Jest to piękna legenda litewska, sięgająca zamierzchłej przeszłości tego kraju, gdy szumiały tam bory geste, nieprzeniknione, gdy w puszczech niedostępnych kryły się świątynie i ołtarze bóstw pogańskich, strzeżonych przez kapłanów i kapłanki, a dolinami rzek, ścieżkami niedostępnymi wdzierały się żelazne zastępy krzyżaków i pustoszły cichy spokojny kraj... Mordowały kapłanów i kapłanki, niszczyły ognie święte... Słuchowisko, opracowane przez Wandę Dobaczewską, ilustruje fragment tych walk; nadane ono będzie o godz. 12.15.

OLSZA I POMMERS

Miłą rozrywkową audycję przygotowuje Polskie Radio o godz. 15.30. Wystąpią bowiem tego dnia przed mikrofonem radiostacji warszawskiej ulubieni szerokiemi kółkami słuchaczy: Tadeusz Olsza i pianista Leon Pommers. W programie piosenki i melodie z dobrze wszystkim znanych filmów.

TRIA FORTEPIANOWE BEETHOVENA

Dwa tria fortepianowe Beethovena usłyszą radiosłuchacze w koncercie kameralnym o godz. 17.20 op. 44 Esdur z 14 warcjami, dzieło pochodzące z stosunkowo wczesnego okresu twórczości Beethovena oraz trio fortepianowe op. 121 „Ich bin der schneider Kadakur”. Utwór ten, oparty na temacie z opery Wenzla Müllera, skomponował Beethoven w ostatnich latach swego życia.

OBROŃCA DOBREJ SPRAWY

Lubimy, kiedy satyra nie trafia w próżnię, ale sięga dobrze znanych nam postaci, stosunków, środowisk. Młody nowelista, Józef Dąbrowska-Sierpułowski, zyska więc chyba chętnych słuchaczy, skoro jego satyra nie rozplywa się w teorii, ani buja w obłokach, lecz godzi w niezmiernie popularną instytucję. Jaką? Dowiemy się z monologu „Obrońca dobrej sprawy” przez usta Jana Ciecierskiego, którego w tej roli dotkliwie bolą zęby. Monolog ten nadany będzie o godz. 20.00.

KONCERT SYMFONICZNY

Program koncertu symfonicznego zapowiada się niezwykle interesująco. W programie umieszczona została symfonia IX E-dur Schuberta, niedawno dopiero wydana przez wiedeńskiego kapelmistrza, Feliksa Weingartnera. Schubert symfonii tej nie dokończył, a uczynił to zań Weingartner. Następnym numerem programu będzie utwór Ravela „Valses nobles et sentimentales” — utwór choreograficzny, którego treścią są dzieje miłości, wyrażane jednak tylko symbolami, kwiatami, posiadającymi swoje szczególne znaczenie miłosne.

Solistą koncertu będzie znakomity pianista Józef Smidowicz, który odegra koncert fortepianowy Zarzyckiego polskiego kompozytora, wielce utalentowanego, niestety przedwcześnie zmarłego. Koncert wykonany przez J. Smidowicza, Zarzycki, sam doskonale pianista, grywał na wszystkich wielkich estradach Europy, zdobywając powszechne uznanie, jako kompozytor i wykonawca. Koncert nadany będzie o godz. 21.15.

POZYTECZNE PORADNIE ŁÓDZKIE

W Łodzi istnieje szereg bardzo pozytecznych placówek, pracujących cicho i bezgłośnie, a przynoszących społeczeństwu ogromne korzyści. Jedną z takich placówek jest poradnia psychologiczna w Łodzi, mieszcząca się przy ul. Wólczańskiej nr. 17. W poradni tej bada się między innymi psychikę dzieci, uzdolnienia i wskazuje drogi, jakimi należy postępować, ażeby osiągnąć najwyższy punkt rozwoju dziecka. Młodzieńcy kończąca szkołę znajdźcie tu pomoc w postaci wskazówek jak zawód odpowiadałby najlepiej zgłaszającym się jednostkom.

O działalności tej poradni usłyszymy w pogadance, którą nada rozgłośnią łódzka, o godz. 18.30. Mówić o tem będzie kierowniczka tej pozytywnej placówki, p. Marja Wiećkowska.

Wytepić żebractwo uliczne!

Akcja komitetu dla najbiedniejszych powinna wysanować i tę plagę

Łódź rozpoczęła walkę z nędzą i głodem. Od przeszło 2-tych tygodni trwa na szerokim froncie akcja obywatelskiego komitetu, powołanego z inicjatywy p. wojewody Hauke - Nowaka, celem niesienia pomocy najbiedniejszym, który zasięgiem swym obejmie wszystkie zakamarki biedy łódzkiej.

Hasło: „Ani jednego głodnego!” realizowane będzie w całej rozciągłości. Uruchamiane są bezpłatne kuchnie, organizowana jest na szeroką skalę zakrojona, zbiórka funduszy na rozdawnictwo odzieży, produktów żywnościowych, węgla etc. Wszyscy bezrobotni i biedni, którzy nie korzystają z ustawowych zasiłków, lub z doraźnej pomocy funduszu pracy — znajdą pomoc pod opiekunictwem skrzydeł obywatelskiego komitetu. Tak przynajmniej sprawę postawił przewodniczący komitetu, prezydent Głazek.

Na marginesie tej doniosłej akcji społecznej, która niewątpliwie spotka się z pełnym poparciem ze strony wszystkich mieszkańców miasta, pragniemy powrócić do jednej z naszych starych bolączek, do prawdziwej plagi Łodzi, a mianowicie do walki z żebractwem zawodowym.

Sprawa ta, od wielu lat aktualna i regulowana specjalnymi ustawami, wciąż stoi na martwym punkcie, powodując panoszenie się wszelkiego rodzaju wydrwigroszów, włóczęgów i t. p. na ulicach miasta. Na każdym kroku przesładują przechodniów, apelują do miłosierdzia, proszą o jałmużnę. Opedzić się od nich nie można; nie dać zaś kilka groszy, znaczy narazić się na długą litanię ordynarnych przekleństw i złorzeczeń.

„Litościwe osoby” dają przez ważne jałmużne pod... terorem.

I rzecz niezmiernie ciekawa: wszyscy zdają sobie sprawę z tego, że żebracy najczęściej spekuluja na litości ludzkiej; wszyscy wiedzą, że małe dzieci, wysyłane na ulice w łachmanach, drżące z zimna — są tylko narzędziem w ręku sprytnych żebraków-zawodowców; powszechnie znane są wypadki ucieczki „kulawych” na widok posterunku i temu podobne sztuczki żebrzących „kalek”. Ale mimo to — jałmużne dają! Łódź nie może poradzić sobie z dobrze wyreżyserowaną plagą żebractwa

W Wiedniu np. walka z żebractwem dała nadspodziewanie dobre wyniki. Wyławiano żebraków z miasta i umieszca-

no w przymusowych domach pracy. Obecnie także Warszawa zabrała się przy pomocy organów policyjnych energicznie do wytepienia rozwielnionego żebractwa. A w Łodzi?...

Śmiemy twierdzić, że u nas sprawa ta całkowicie dojrzała do rozwiązania.

Właśnie z okazji prowadzonej akcji obywatelskiego komitetu, która o nią ściśle się zabiega, komitety dziel. mają na szem zdaniem, możliwość wyławiania z ulic włóczęgów, że



AKSAMITNA GŁADKOŚĆ RĄK

GWARANTUJE TYLKO KREM PRAKATÓW. ZAPOBIEGA PIERZCHNICIUI, ZACZERWIENIENIU, NISZCZENIU SKÓRY RĄK

KREM PRAKATÓW

PERFECTION

2 miesiące aresztu za obrazę policji

W wydziale karnym sądu grodzkiego w Łodzi staneli jako oskarżeni Józef Kłobuszewski (Pomorska 122) i Henryk Karłowicz (Tuszyńska 11).

Oskarżeni podczas jakiejś scy sji z policją, dopuścili się obrazę funkcjonariuszy na służbie. Zostali za to pociągnięci do odpowiedzialności.

Na rozprawie świadkowie potwierdzili winę oskarżonych i obaj skazani zostali po dwa miesiące aresztu.



PRAKTYCZNY PODAREK GWIAZDKOWY

W związku z ostatnim przemówieniem wicepremiera Kwiatkowskiego w sprawie ogólnej niżki cen w dziedzinie gospodarczej, postanowiła jedna z najpoważniejszych krajowych firm Warszawska fabryka dywanów „Dywan” oddział w Łodzi, Piotrkowska 53 hasło pana wicepremiera wprowadzić w czyn przez zastosowanie kolosalnej niżki, wynoszącej 25 proc. na wszystkie swoje wyroby: dywany ręczne i maszynowe, chodniki i t. p. Dywany i chodniki firmy „Dywan” posiadają już w Polsce swoją wyrobioną markę i reklamy żadnej nie potrzebują, zaś niebywała niżka zostanie niewątpliwie wykorzystana przez najszerze warstwy społeczeństwa łódzkiego z okazji nadchodzących świąt, bowiem ułatwi ona każdemu problem wyboru odpowiedniego podarunku gwiazdkowego. Firma „Dywan” zaopatrzyła swój łódzki skład fabryczny w przepiękne dywany i chodniki, najmodniejszych deseni i zestawienia barw, to też już samo obejście wystaw sklepowych, przy ulicy Piotrkowskiej 53 zachęci każdego do obdarowania tym praktycznym prezentem swych najbliższych.

TEATR ROZMAITOŚCI

Dziś, o godz. 9.15 wiecz. wystąpi na ogólne żądanie publiczności słynny Kurt Katsch w głosnej sztuce p. tyt. „Czy tędy droga”.

braków i wciągnięcia ich na listę potrzebujących pomocy, ponieważ siedziba tych komitetów są komisariaty policji, a wiceprzewodniczącymi tych komitetów — kierownicy odnośnych komisariatów.

Obsadzenie stanowisk wiceprzewodniczących komitetów przez komisarzy policji było celowe, gdyż chodziło o to,

aby wywarli oni nacisk na swych podwładnych w kierunku wyławiania żebraków z miasta

i dostarczenia ich do dyspozycji komitetom. Żebrak, któryby — już po otrzymaniu pomocy od komitetu — został schwytany na gorącym uczynku żebrania, zostałby aresztowany i ukarany.

Należy tu zaznaczyć, że właściwie walka z żebractwem jest obowiązkiem organów policyjnych. Ustawa o walce z żebractwem z 1927 roku wyraźnie stwierdza, że do kompetencji policji należy zabronienie żebrania na ulicy i

przesyłanie zawodowych żebraków do sądów, które powinny ich surowo karać.

Z tego wynikałoby więc, że wszystko zależy od policji i w obecnym momencie chodzi tylko o to, aby zabrała się ona energicznie do tępienia żebractwa. Obecna akcja obywatelskiego komitetu powinna w dostatecznym stopniu przekonać mieszkańców, że włóczęgowie po mieście i żebrzący osobnicy należą do kategorii ludzi, uprawiających żebractwo zawodowo i przeto nie zasługują na litość.

Sprawa jest prosta. Z chwilą powstania komitetu obywatelskiego —

z ulic powinni zniknąć wszelkiego autoramentu żebracy, gdyż każdy z nich może zgłosić się do komitetu o pomoc. Skoro żebrak tego nie czyni, to dlatego chyba, że uważa żebractwo za bardzo intratny proceder — Znane są wadzom opieki społecznej wypadki, że żebrak zarabiał na ulicy dziennie ponad 10 Wytepić żebractwo 3 fii?? zł. i uchylał się — rzecz jasna — od pracy zarobkowej. Temu człowiekowi powodziło się lepiej, niż niejednemu pracownikowi umysłowemu...

W wydziale opieki społecznej magistratu znają także jednego z „dziadów”, autentycznego kalekę, żebrzącego przy zbiegu Piotrkowskiej i Andrzeja na przystanku tramwajowym, który

w tym roku nabył już drugą kamienicę na Bałutach.

Ten bogacz zawsze będzie płakał, że nie ma na chleb...

Wreszcie publiczną tajemnicą jest, że dziewczynki, wypchające siła przechodniom przed Grand Hotelem kwiatki, nie są kwaciarkami, lecz zawodowymi żebraczkami, wysyłanymi na miasto przez opiekunów. Ojciec jednej z takich „kwaciarek” prowadzi na ulicy Kilińskiego duży zakład ślusarski.

Te i temu podobne curiosa nie wymagają chyba żadnych komentarzy. Wskazują tylko, że walka z żebractwem jest zadaniem pałcem, które należy natychmiast rozwiązać. Młodociane żebraczki należy oddać do przytułków, lub miejskich domów wychowawczych. Jeśli chodzi o doro-

ślących żebraków, zdolnych do pracy, to muszą oni być ulokowani w miejskim domu pracy. Niezdolni do pracy, kaleki itp. mają zawsze otwarte drzwi do wydziału opieki społecznej, który bez ograniczeń i trudności umieści ich w przytułkach. Inni biedacy, którzy nie korzystają z zasiłków ustawowych, lub z doraźnej pomocy z funduszu pracy — mogą od razu być objęci akcją obywatelskiego komitetu. W ten sposób, w ciągu krótkiego czasu ulice Łodzi mogłyby być całkowicie oczyszczone z żebraków.

Z opornymi dalałoby sobie radzić policja. Reszta zrobiłoby obywatelskie komitety i magistrat, który

na akcje profilaktyczną przeciwko żebractwu wydaje około 800.000 zł. rocznie.

Abym pieniądze te nie zostały zmarnowane, należałoby natychmiast, właśnie w związku z obecną akcją obyw. komitetów, wypowiedzieć wojnę żebractwu w Łodzi.

W walce tej społeczeństwo nie mogłoby być czynnikiem biernym. Publiczność musi narzecznie zrozumieć, że prawie każdy grosz dany żebrakowi jest wymuszony, gdyż nietylko że nie złagodzi nędzy, ale przeciwnie zdemoralizuje do reszty zawodowych włóczęgów.

Rozumiemy doskonale, że bardzo wiele osób dane jałmużny za czyn dobroczynny, humanitarny, ale trzeba przyjsć do przekonania, że zamiast hołdować zawodowym żebrakom przez udzielanie wsparcia, lepiej jest przeznaczyć pewną kwotę na społeczne instytucje filantropijne, na Komitet dla najbiedniejszych, lub do dyspozycji wydziału opieki społecznej magistratu.

Takie postawienie sprawy byłoby bardziej racjonalne, bardziej społeczne.

Żebractwo jest chorobą społeczną, która trzeba leczyć. I to musimy sobie uświadomić!

Włamanie do składu win i wódek

Nocy wczorajszej dokonano śmiałej kradzieży z włamaniem do sklepu przy ul. Narutowicza nr. 29.

Kiedy właściciel tego sklepu, Apoloniusz Łacki, przyszedł rano ze swego mieszkania w tym samym domu, skonstatował, że frontowe żaluzje są podniesione i drzwi do wnętrza otwarte. Pobieżył rzut oka wystarczył, by ustalić, że w nocy gospodarz wali w sklepie złodzieje.

Ich łupem padły wina, wódki oraz delikatesy, ocenione przez właściciela na trzy tysiące zł.

Odpowiedzi Redakcji

Życzliwemu. Ponieważ zadaniem redakcji jest informowanie swoich czytelników, zwracamy uwagę żywcem, że te „kulinarne terminy” użyte w recenzji, są to t. zw. w gramatyce języka polskiego „metafory”. Są ludzie, którym uszy wyrósł po nad typ normalny w stosunku do zawartości naczynia mózgowego. Nazywają takich ludzi „osłami”. To też jest metafora.

Karta „Życziwego” posła do prosza — miejsca dla anonimowej korespondencji.

Niezwykłe samobójstwo

Denatka rzuciła się do dołu biologicznego

W niezwykły i nienotowany dotychczas sposób targnęła się wczoraj na życie 18-letnia Gitla Sara Smorodina, zamieszkała przy ulicy Franciszkańskiej 4.

Dziewczyna po kłótni z domownikami wybiegła nagle z mieszkania na podwórzu i skie rowała się do ubikacji podwórzowej.

Tu włożyła głowę w otwór dołu biologicznego i rzuciła się głową na dół do wnętrza. Zauważył to jednak w porę dozorca domu, który przy pomocy kilku lokatorów zdołał no dłu-

ższych wysiłkach wyciągnąć z nieczystości samobójczynię.

Smorodiniówna była już jednak nieprzytomna wskutek zatrucia gazami. Zaalarmowano więc pogotowie ratunkowe Czerwonego Krzyża, którego lekarz po przywróceniu denatki do przytomności pozostawił ją na miejscu pod opieką rodziców w stanie osłabionym.

Niezwykły ten wypadek wywołał w okolicy duże wrażenie.

Teatr „ROZMAITOŚCI” tel. 112-25

Na ogólne żądanie publiczności jeszcze 3 dni wystąpi słynny w głosnej sztuce „Czy tędy droga” — Dekor. art. mal. E. Kudewicz. — Sala mocno ogrzana

KURT KATSCH

Mecz hokejowy Poznań—Łódź

Poznań zwrócił się do łódzkiego okręgowego związku hokeja lodowego z propozycją rozegrania meczu międzymiastowego Poznań — Łódź w Poznaniu.

Zarząd ŁOZHL zgodził się na tę propozycję i wysłał terminy 19 lub 26 stycznia. Mecz hokejowy rozegra reprezentacja Łodzi z Poznaniem po raz pierwszy.

Kantor (WKS-Łódź) w reprezentacji szermierczej

Ustalony już został skład reprezentacji szermierczej na mecz z Niemcami.

W szabli wystąpią: Dobrowolski (AZS), Sobik (KPS), Segda (Warsz.), Papee (Sl. K. S.). Rezerwowi: Śuski i Nycz.

W szpadzie: Sobik (PKS), Kantor (WKS — Łódź) i Zaczek (PKS). Czwartego zawodnika wyłoni eliminatoria między Szemplińskim, Karwickim, Mirowskim i Czaplickim.

Rekordy Koubkovej uznane!...

...ale Koubkovi nie wolno startować w konkurencji pań

Emocjonująca sprawa Zdenki Koubkovej, znanej lekkoatletki czeskiej, której nazwisko figuruje od kilku lat na liście rekordów świata, nie przestaje być tematem rozmów świata sportowego.

Zgodna początkowo opinia, że rekordy czeski powinny być anulowane i wykreślone z listy, znalazła potwierdzenie w komunikacie prasowym, wydanym przez międzynarodową federację sportów kobiecych, która postanowiła unieważnić rekord czeski w biegu na 800 metrów.

Teraz jednak nastąpił w tej sprawie komplikacje i przybrała ona zupełnie inny obrót. Na wniosek jednego z członków federacji, postanowiono zasięgać opinii wybitnych lekarzy francuskich i angielskich. Lekarze orzekli zgodnie, iż medycyna zna wypadki zmiany płci. Niewątpliwie Koubkova mogła u-

chodzić w swoim czasie za kobietę, czuć się kobietą i brać udział w zawodach lekkoatletycznych pań, nie popełniając żadnego nadużycia, czy oszustwa. Teraz mogła nastąpić zmiana



ZDENKA KoubKOVA
Jej rekordy, mimo, iż okazała się mężczyzną, pozostaną na liście, ponieważ pobiła je, gdy była... kobietą.

płci, a raczej, ściślej mówiąc, silniejsze wystąpienie pierwiastków męskich, pod wpływem których Koubkova czuje się raczej mężczyzną. Lekarze nie wykluczają i takiego wypadku, że po pewnym czasie czeska stanie się znów kobietą.

To orzeczenie lekarzy skłoniło federację do zrewidowania poprzedniej uchwały. Postanowiono w wyniku długotrwałych dyskusji rekordy Koubkovej uznać i nie skreślać ich, ponieważ czeska pobiła je wówczas, gdy była kobietą. Jednocześnie czeski związek lekkoatletyczny otrzyma dyspozycje, że Koubkovej nie wolno więcej startować w konkurencjach kobiecych.

Czy Koubek będzie startował w konkurencjach męskich nie wiadomo?...

Ciekawe nowiny z łódzkiej lekkoatletyki

Na lekkoatletycznych zawodach kobiecych, które w nadchodzącą niedzielę odbędą się w Pabjanicach w krytej hali Kruszendera, startować będzie prawdopodobnie również Wajsówna, która stale przebywa w Pabjanicach i trenuje wraz z Janowską. W zawodach wezmą udział również lekkoatletki łódzkie, jak Słomczewska, Kędzierska i in.

— Czołowi lekkoatleci łódzcy: Kujawski i Rosław z KPZjednoczone zażądali z macierzystego klubu zwolnienia. Klub KPZjednoczone zawiesił jednak Kujawskiego na przeciąg jednego roku.

— Wina wzmocniła znacznie swą sekcję lekkoatletyczną przez pozyskanie h. zawodników łódzkiego Hakoahu S. Laufera, Kaptana i Rubina oraz jednej z czołowych zawodniczek warszawskiego ZASS-u.

— Na treningi Cejzika nie uczęszczali niemal zupełnie lekkoatleci IKP

Borotra pokonany!



W krytej hali w Paryżu, wielokrotny mistrz Francji i Anglii, Borotra (na lewo), uległ von Crammowi w pięciu setach 4:6, 4:6, 6:0, 6:2, 3:6. Jak wiadomo, niedawno, w meczu na krytych kortach Niemcy — Szwecja, von Cramm pokonany został przez szweda Schroedera, który obecnie uchodzi za największego specjalistę od gry w hali.

Zawodnicy przeciw uczniom!

Obsada sędziowska na niedzielny mecz pływacki

W związku z niedzielnym meczem pływackim: reprezentacja Łodzi — reprezentacja szkół średnich, który wzbudził tak

wielkie zainteresowanie, łódzki okręg polskiego związku pływackiego prosi nas o wyjaśnienie, że ani jeden z zawodników szkół średnich, który startował w niedzielnym meczu, nie jest członkiem związku pływackiego i nie należy do żadnego z klubów łódzkich.

Z jednej strony startować będą zrzeszeni zawodnicy, z drugiej uczniowie szkół, którzy wprawdzie odbywali treningi na pływalniach klubowych, ale nie są członkami klubów

Pływaków szkolnych tylko o tyle można uważać za uczniów zawodników zrzeszonych, że istotnie zdarzało się, iż trenowali razem, co jednak bynajmniej nie znaczy, że są kolegami klubowymi.

Obsada sędziowska na niedzielny mecz pływacki przedstawia się następująco: sędzia główny p. St. Piątkowski, prezes ŁOZPi, naczelnik zawodów — p. St. Loba, prezes stowarz. naucz. wych. fiz., kierownik zawodów — por. Konopacki, sędzia piłki wodnej — p. Kędzierski.

Życie klubów

Dziś, w piątek w lokalu „Makabi” przy Al. Kościuski 21, o godz. 8 e j w pierwszym terminie, a o godzinie 9 e j w drugim, odbędzie się posiedzenie organizacyjne sekcji narciarskiej, na którą klub zaprasza wszystkich narciarzy i sympatyków tego sportu.

Na zebraniu ukonstytuowane będzie kierownictwo sekcji.

Klub rozporządza pewną ilością sprzętu narciarskiego, a ponadto zaangażował już instruktorów dla zaawansowanych i początkujących narciarzy.

„Makabi” zamierza organizować przynajmniej raz w tygodniu wycieczki na tereny podgórze, a w pełnym sezonie uruchomić obozy w Zakopanem.

Sekcja motorowa „Union - Touring” organizuje w dniu jutrzejszym w lokalu klubowym uroczyste rozdanie nagród za mistrzostwa klubowe.

„Bar - Kochba” komunikuje, że sekcja kolarska rozpoczęła już w lokalu własnym treningi dla kolarzy na „homo - trenerach” oraz zaprawę gimnastyczną na sali.

Smoczek (Warszawianka)

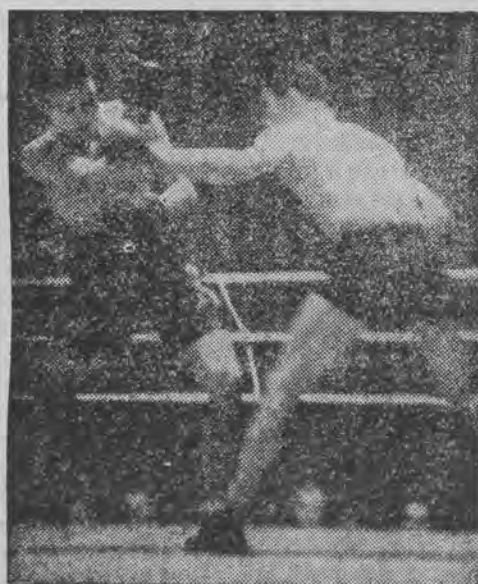
skazany w apelacji

Wydział odwoławczy przy sądzie okręgowym w Warszawie rozpatrywał sprawę gracza Garbarni, a ostatnio Warszawianki, Smoczka, skazanego w pierwszej instancji na 3 miesiące więzienia z zawieszeniem za złamanie nogi graczowi Frostowi na meczu Garbarnia — Warszawianka.

Sąd zatwierdził poprzedni wyrok, podkreślając w motywach, że gra odbywać się musi w ten sposób, by nikogo nie narażała na niebezpieczeństwo.

Korzystając z pierwszych opadów śnieżnych, nowoorganizowana sekcja narciarska LKS urządza w najbliższą niedzielę 15 b. m. pierwszą w tym sezonie wycieczkę narciarską do Lagiewnik dla członków i wszystkich chętnych. Zbiórka została wyznaczona na godz. 9-tą rano przy ostatnim przystanku tramwajowym linii nr. 1 (na Dołach).

Eder nadal mistrzem!



Mistrz Europy w wadze średniej, Gustaw Eder, stoczył walkę w obronie tytułu z hiszpanem Martinezem. Eder miał przez całą walkę zdecydowaną przewagę i kilka razy rzucił Martineza na deski. Hiszpan przetrzymał jednak całe 15-rundowe spotkanie, przegrywając wysoko na punkty. Martinez (na lewo) w ciągu całego meczu pozostawał w defensywie

Z Berlinem i z Łodzią chcą grać śląscy piłkarze w Katowicach

Śląski związek piłki nożnej prowadzi już pertraktacje z Berlinem w sprawie meczu Berlin — Śląsk, który odbyłby się w Katowicach w dn. 26 stycznia wzgl. 2 lutego.

Podobno pertraktacje są na najlepszej drodze.

Pozatem związek śląski zamierza zwrócić się także do ŁOZPN z propozycją rozegrania spotkania Śląsk — Łódź w Katowicach lub Łodzi.

Projektowane początkowo tournée piłkarzy krakowskich do Grecji przełożone zostanie na rok przyszły, natomiast reprezentacja Kra-

kowa przyjmie zaproszenie Jugosławii na mecze 22 w Belgradzie, 25 w Ncoisadzie i 26 w Subotnicy.

W reprezentacji Krakowa nie będą grać członkowie Wisły, bo w tem postawiła ona zbyt wygórowane warunki, żądając zysku z tournée, zwrotu utraconych przez graczy zarobków, ubezpieczenia graczy od wypadku i wysłania swego delegata.

KOZPN odrzucił te propozycje i pojadą gracze Cracovii, Garbarni i Polgórza wzmocnieni Smoczkiem, który otrzymał już zezwolenie od PZPN.

10 marca w Łodzi

Spotkanie pięściarzy z ósemką belgijską

Na ostatnim swem posiedzeniu PZB ukarał pięściarza Herbera dożywotnią dyskwalifikacją za pobicie sędziego. AZS wileński został ukarany grzywną w wysokości 100 zł. za wycofanie się z drużynowych mistrzostw Polski.

Jako ostateczne terminy spotkań z reprezentacją Belgii ustalono: 6 marca mecz w Poznaniu, 8 marca w Warszawie i 10 marca w Łodzi.

Na opiekuna Chmielewskiego wybranego jako kandydata na olimpiadę PZB wyznaczył p. Taubwurcla, prezesa ŁOZB.

Opieka nad Chmielewskim

polegać będzie na stałym kontrolowaniu jego formy, udostępnieniu treningu (odbywać się w 4 dyonie samochodowym w Łodzi), masażysty i t. O swoich spostrzeżeniach i uwagach p. Taubwurcel będzie komunikował zarządowi PZB.

Ponieważ ustalone już raz terminy spotkań z Belgią na 28 lutego, 1 i 3-go marca zostały przez PZB zmienione, zwróciliśmy się w dniu wczorajszym do zarządu ŁOZB o wyjaśnienie tej sprawy. Zakomunikowano nam, że związek łódzki nie otrzymał jeszcze żadnego w tej sprawie wyjaśnienia.

Konflikty włókiennictwa z rządem

wywołać może kontynuowanie dotychczasowej polityki przemysłu zarobkowego

Ostatnie posunięcia rządu w dziedzinie gospodarczej, a szczególnie akcja obniżki cen artykułów przemysłowych oraz walka z kartelami w kolach włókiennictwa zarobkowego i średniego, wywołała żywą reakcję.

Akcja rządu przekreśliła bowiem plany i projekty przemysłu zarobkowego i części włókiennictwa średniego, które oddawałyby przygotowane do ich wykonania, a w realizacji tych planów widziało rozwiązanie wszelkich komplikacji i trudności ekonomicznych. Chodzi tu konkretnie o zagadnienie przymusowej przynależności do związków przemysłowych, porozumień pomiędzy producentami oraz o problem cen we włókiennictwie zarobkowym.

W sprawie przymusu organizacyjnego, jak wiadomo, włókiennictwo zarobkowe i część średniego poparło te projekty. Kilkakrotnie wysłano delegacje do min. przemysłu i handlu, gdzie otrzymano zapewnienia poparcia poprzednich ministrów, a niektóre związki liczyły na otrzymanie prawa przymusowej przynależności organizacyjnej.

Obecna polityka gospodarcza rządu zmierzająca do usuwania wszelkich elementów sztywnych zwraca się, siłą faktu, przeciwko projektom przymusowej organizacji, która postawiła sobie za

cel m. in. „prawo regulowania przez związki ilości produkowanych dóbr ekonomicznych czasu pracy i rozmiarów produkcji, a więc i cen.

W tych warunkach wszelkie projekty związków o przymusowej organizacji są obecnie zupełnie nieaktualne. Związki te nagle stanęły w obliczu koniecz-

ności zmiany swojej polityki i przystosowania się do nowych warunków wytworzonych obecnie wskutek posunięć rządu.

Ostatnio na terenie Łodzi zawierane były t. zw. ciche umowy kartelowe, formalnie występujące, jako porozumienia producentów w pewnych branżach, które w pierwszym rzędzie regulowa-

ły rozmiary produkcji i ceny; główną tendencją włókiennictwa zarobkowego i średniego było tworzenie takich porozumień, których jest w Łodzi kilkanaście. W chwili obecnej, kiedy rząd zmierza do rozwiązania oficjalnych karteli, producenci obawiają się, że rozwiązywane będą również i powyższe porozumienia.

Wreszcie należy podkreślić, że obecna polityka rządu zwraca się również przeciwko zamierzonej jeszcze w sezonie ubiegłym wyższej cenie w produkcji zarobkowej; czynniki miarodajne dążą do tego, aby staniały elementy składowe produktu przemysłowego, a więc w pierwszym rzędzie cena robocizny. Tymczasem w ostatnich czasach główną tendencją włókiennictwa zarobkowego w Łodzi jest podniesienie cen. Zanotowano to w przedsiębiorstwie wigonjowym, zgrzebniem, gdzie wydano cennik, podwyższony od 10 do 15 procent, w wykończalnictwie, częściowo w skrcalnictwie, w dzianym przemysle, w farbierstwie zarobkowym itd.

W obecnym okresie włókiennictwo zarobkowe i średnie Łodzi stoi przed głównym zadaniem „przeorientować się” i zweeklować swoją politykę na tory wysunięte przez rząd, w przeciwnym bowiem razie sytuacja ta może spowodować niepożądane konflikty.

Rynek prywatny

Wczoraj w obrotach prywatnych notowano: marki 137 w placienu, 142 w ządaniu przy dalszym ciągu zwykłej tendencji i zwiększonym na rynku prywatnym popycie. Dolary złote 8,97 — 8,99, ruble złote 4,74 — 4,83, funty 26,10 — 26,20, korony czeskie 20,25 — 20,75, czerwońce 4, liry 33 — 35, pengő 95 — 98, dolary gotówkowe 5,28 — 5,32, guldeny gdańskie 98 — 99, franki szwajcarskie 171 — 172, franki francuskie 34,90 — 35,10, franki belgijskie 17,75 — 18,25, ruble srebrne 1,75 — 1,85.

Papiery wartościowe: 7 proc. pożyczka stabilizacyjna 63,75 w placienu, 64,25 w ządaniu, 3 proc. pożyczka budowlana 40,25 — 41,25 4 proc. pożyczka dolarowa 53,25 — 54,25, 5 proc. łódzkie listy zastawne serji X K. 49,75 — 50,25, 4 i pół proc. łódzkie listy zastawne serji VIII 53,50 — 54,50, 5 proc. łódzkie listy zastawne serji IX 58,50 — 59,50, Bank Polski 95 — 96, 4 proc. pożyczka inwestycyjna 110 — 111.

Na rynku prywatnym obroty zwiększone nadal 4 proc. pożyczką dolarową i 5 proc. łódzkimi listami zastawnymi serji X K; pozostałe papiery wartościowymi oraz walutami obroty niewielkie przy tendencji mocniejszej dla marki niemieckiej, natomiast słabszej tendencji dla dolarów złotych i rubli zł.

Z papierów wartościowych tendencja była mocniejsza dla 7 proc. pożyczki stabilizacyjnej, 3 proc. pożyczki budowlanej oraz 4 proc. pożyczki dolarowej. Z walut marki znowu uległy wyższe o 7 punktów, natomiast dolary złote i ruble złote waluty kursów swoich nie zmieniły.

Z papierów wartościowych 7 proc. pożyczka stabilizacyjna uległa wyższe o 75 punktów, a 3 proc. pożyczka budowlana i 4 proc. pożyczka dolarowa zwykła uległa 25 punktów. Dla pozostałych papierów wartościowych tendencja utrzymująca.

Bezpieczeństwa transakcji handlowych

domagają się drobni kupcy łódzcy

W lokalu stowarzyszenia kupców detalistów wojew. łódzkiego pod przewodnictwem prez. Dobrzyńskiego odbyło się zebranie unji zrzeszeń średniego i drobnego kupiectwa.

Na zebraniu omawiano m. in. sprawę wyjęcia z pod ustawy o ochronie lokatorów wszystkich lokali przemysłowych i handlowych, za wyjątkiem przedsiębiorstw wykupujących patenty IV kategorii handlowej i przedsiębiorstw przemysłowych wykupujących patenty VII i VIII kategorii przemysłowej. Postawiono w tej sprawie wystosować memoriał do miarodajnych czynników o przywrócenie prawa korzystania z ustawy o ochronie lokatorów wszystkim lokalom przemysłowym i handlowym.

Podczas zebrania Unji przybyli na salę obrad kupcy łódzcy, którzy podczas ostatniego swego pobytu w Poznaniu, z którym utrzymują stosunki handlowe, zostali pobici i poszkodowani w towarze. Przedstawili oni dokładnie tę sprawę zebranym, poczem wybrana delegacja wraz z poszkodowanymi udała się do posła Mincberga, prosząc go aby natychmiast interwenjował u czynników miarodajnych i domagał się, aby ekscesy w stosunku do spokojnych kupców, przyjeżdżających interesownie do Poznania nie powtarzały się więcej. Poseł Mincberg przyrzekł delegacji, że natychmiast podejmie w tej sprawie interwencję u czynników miarodajnych.

Niema żadnych trudności

przy imporcie surowej bawełny do Polski

W dniu wczorajszym upłynął termin tymczasowego zarządzenia min. skarbu, na podstawie którego bawełna mogła być wpuszczana do Polski bez całego szeregu dokumentów komplikujących nasz import surowcowy, a pozostających częściowo w związku z wejściem w życie traktatu handlowego polsko-niemieckiego.

Jak się dowiadujemy z kół miarodajnych, do czasu zasadniczego unormowania tej pałacej i ważnej dla przemysłu łódzkiego sprawy, — nie będą czynić specjalne trudności przy imporcie bawełny.

Urzędy celne wymagać będą składania przez poszczególne firmy indywidualnych zobowiązań, iż dostarczą one w późniejszym terminie wszystkie niezbędne dokumenty i zaświadczenia.

O ileby w międzyczasie nastąpiło zasadnicze unormowanie tej sprawy przez min. skarbu — przedstawienie tych dokumentów okaże się zbędne.

Z zadowoleniem podkreślić tu należy stanowisko urzędu

celnego w Łodzi, który stara się sztywne przepisy zarządzeń importowych komentować po linii potrzeb życia gospodarczego i uelastycznić te przepisy, przystosowując je do aktualnych wymogów przemysłu.

Nowa pożyczka francuska

W początku stycznia wyłożona ma być do publicznej subskrypcji nowa pożyczka państwowa w wysokości około 2 i pół miljarda franków. Pożyczka ta emitowana będzie w formie skryptów dłużnych wartości nominalnej — 1.000 franków.

Spłata pożyczki przypuszczalnie nastąpi po 30 latach. Oprocentowanie skryptów dłużnych wyniesie ma 5 procent.

Produkcja angielska tańsza od japońskiej?

Kierownik „Textile Machinery Makers Ltd.,” sir Preston, twierdzi, że przy zastosowaniu nowoczesnych maszyn i intensywniejszym wykorzystaniu ruchu — Lancashire mogłoby produkować bawełnę również tańszą, nawet tańszą od japońskiej.

W przemyśle japońskim pracują na nowoczesnych maszynach, gdy w Lancashire wrzucona są przestarzałe (z przed 40-tu laty), a warsztaty tkackie są jeszcze starsze. Przeprowadzone próby wykazały, że wzmoczona szybkość ruchu może być zastosowana przy robocie surowca amerykańskiego oraz indyjskiego. Preston przypuszcza, że wobec lepszego odżywiania angielskich robotników — fabryki w Lancashire przy zastosowaniu japońskich metod — będą produkowały o 15 procent taniej, niż japońskie.

Preston proponuje założenie fabryki, o 60.000 wrzecion oraz nowych automatycznych warsztatów tkackich, obliczonych na 30 milionów jardów rocznie.

Bawełna brazylijska dla walezących Włoch.

Stan Sao Paulo staje się powoli centrum eksportu bawełny. Do 15 października r. b. wysłano z tego stanu 58.000 tonn bawełny. Większa część, mianowicie 52.623 tonny, była przeznaczona dla zagranicy. Największą ilość wywieziono do Niemiec (28.643 tonn). Drugie miejsce zajmuje Anglja (10.870 tonn), trzecie — Francja (4.320 tonn). W drugiej połowie października eksport bawełny do tych krajów się zmniejszył, natomiast znacznie wzrósł wywóz do Włoch. Spodziewają się tu dalszych zamówień z Włoch, gdyż Brazylja nie bierze udziału w sankcjach.

Pobyt w Łodzi

wieczórka B.P. w Bazylei. W Łodzi hanił p. Gustaw Harung, wicekonsul honorowy R. P. w Bazylei, który odbył konferencję z przedstawicielami Izby Przem. Handl. w Łodzi oraz z delegatami firm łódzkich, eksportujących na rynek szwajcarski węg. zainteresowanych wyprodukowanym zbytu.

Przedmiotem przeprowadzonych rozmów były m. in. kwestje, dotyczące wysokości kontyngentów przywozowych w Szwajcarii na artykuły polskie, niedostateczne wykazywane niektórych kontyngentów oraz możliwości przeprowadzenia transakcji kompensacyjnych ze Szwajcarią. W szczególności konferencje dotyczyły wywozu tkanin wełnianych, odzieży, materiałów filcowych, obuwia gumowego, jelit suszonych, wędlin, wyrobów porcelanowych, szklanych oraz chemicjalnych.

Nadzory, upadłości i układy

W sprawie upadłości firmy „Wolf Kalman Zajbert” (Południowa 7), syndyk złożył sprawozdanie, z którego wynika, iż zebranie wierzycieli o układ zostało odroczone.

Bilans na 30 listopada w aktywach zamyka się sumą 108,399 zł., na co składa się ¼ część nieruchomości przy ul. Południowej 7 i 30 proc. nieruchomości przy ul. Cegielnianej 18.

W pasywach figuruje kwota 3.674,485 zł., przyczem nieuprzywi lejowane — 3.113,555 zł.

Sąd zobowiązał sędziego Komisarza, by nie dopuścił do dalszej zwłoki w zakończeniu okresu syndykostwa tymczasowego, t. zn., że o ile na następnym zebraniu, wyznaczonym na 18 stycznia wierzyciele przewidzianą większością nie przyjął układu, winien być zawarty związek wierzycieli i wybrany syndyk ostateczny.

Sąd, rozpoznając wniosek sędziego

go komisarza oraz sprawozdanie syndyka upadłości Wiktora Weikerta, powiadomił sędziego - komisarza, iż likwidacja majątku masy, a m. in. sprzedaż majątku należy do zarządu masy, wobec czego zezwolenie sądu jest zbędne. Jednocześnie sąd odmówił przedłużenia terminu, wyznaczonego na zgłaszanie wierzycielności, ponieważ zgłoszenie wierzycielności może się odbywać i po tym terminie, stosownie do prawa upadłościowego.

Sąd przyjął do wiadomości sprawozdanie i zobowiązał syndyka do jaknajszybszego złożenia listy wierzycielności, celem dokonania dalszych czynności, przewidzianych w prawie upadłościowym oraz do przystąpienia do całkowitej likwidacji majątku masy, o ile sędzia - komisarz nie wstrzyma likwidacji na skutek zgłoszenia przez upadłego propozycji układowych i dopuszczenia go przez sędziego komisarza do układu.

Rynek pieniężny

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Na wczorajszym zebraniu giełdy walutowo - dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była słabsza, przy obrotach zwiększonych. Notowano: Amsterdam 359 (-40), Bruksela — 89,20 (-25), Berlin 213,45, Londyn — 26,12 (-2), Nowy Jork 5,29,75, Nowy Jork — kabel 5,29,88, Oslo 131,15 (-20), Paryż 35,01, Praga 21,98, Sztokholm 134,65 (-20), Zurych 171,90 (-10). W obrotach prywatnych: marka niemiecka 135, szyling austriacki 98,25, korona czeska 20,40, frank francuski 35,03, frank szwajcarski 171,90, gulden gdański 99,25, liry włoskie 35,50, leje rumuńskie 2,69, pengő węgierskie — 96,50, dinary jugosłowiańskie 11,15, lity litewskie 123,75, lewy bułgarskie 5,50, lity litewskie 80, funty angielskie 26,12, palestyńskie 26,10, dolar got. 5,30,75, rubel złoty 4,76,50, dolar złoty 8,99,25, rubel srebrny 1,80, bilon 0,82. Bank Polski płacił za banknoty dolarowe 5,29.

AKCJE

Dla akcji tendencja była słabsza, przy obrotach ograniczonych. Notowano: Bank Polski 96, Cukier 38,50 — 33 (-50), Lilpopy 7,50 (plus 50), Ostrowieckie 19,25 — 19 (-50), Starachowice 31 (-50). Drobne transakcje dokonane a nienotowane: Siła i Światło 23, Chodorów 98.

PAPIERY PROCENTOWE

Dla papierów procentowych tendencja była wybitnie mocna, przy większych obrotach 7 proc. stabilizacyjną i 4 i pół proc. listami ziemskimi. — Notowano: 3 proc. budowlana 40 — 40,25 (plus 35), 4 proc. dolarowa 52,90 — 53 (plus 10), 5 proc. konwersyjna 64, 6 proc. dolarowa 79,25 — 79,50 — (plus 25), 7 proc. stabilizacyjna 63,88 — 64,13 — 64 (plus 62), odcinki po 500 dolarów 64,50 — 64,75 (plus 50), 4 i pół proc. ziemskie 46 — 47,25 (plus 125), 5 proc. Warszawy nowe 54 — 54,88 (plus 88), 5 proc. Kalisza nowe 41,75, 5 proc. Łodzi nowe 50, 5 proc. Radomia nowe 38,50. Drobne transakcje dokonane a nienotowane 5 proc. kolejowa 56,50, 3 proc. państwowa renta ziemiska odcinki po 1.000 złotych, 65,75, odcinki po 100 złotych 77, 8 proc. dillonowska 93,50 — 93,25 — 93,50, 7 proc. śląska 72,75, odcinki po 100 dolarów 75, 7 proc. warszawska dolarowa 71.

GIEŁDA ŁÓDZKA.

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano:

	Tranz.	Sprz.	Kupno
Dolary	5,30		
Stabilizac.	63,50		
Inwestyc.	110,75	110,50	
Dolarówka	53,50	52,75	
Budowlana	40,25	40,00	
Bank Polski	96,50	96,00	
Saturny	58,50	i pół 58,25	
Tendencja	utrzymana.		

GIEŁDA ZBOŻOWA

Żyto	13,00 — 13,25
Pszonica	18,50 — 19,00
Jęczmień przem.	13,00 — 13,50
Jęczmień brow.	14,50 — 15,50
Owies jednolity	15,00 — 15,50
Owies zbier.	14,50 — 15,00
Mąka żytnia 1)	20,50 — 21,50
Mąka żytnia 2)	20,00 — 21,00
Mąka żytnia 3)	21,00 — 22,00
Mąka pszenna	30,00 — 32,00
Otręby żytnie	8,50 — 8,75
Otręby pszenne	8,50 — 8,75
Otręby pszenne gr.	8,75 — 9,00
Rzepak	43,00 — 44,00
Groch Victoria	30,00 — 34,00
Makuch lniany	16,00 — 17,00
Makuch rzep.	14,00 — 15,00
Srut Soja	23,50 — —
Ziemiaki jadalne	3,75 — 4,00
Mak niebieski	65,00 — 68,00
Tendencja	spokojna.

NOTOWANIA BAWELNY

NOTOWANIA WŁÓKNIENIA

loco 11,80, grudzień 11,41, styczeń 11,36, luty 11,26, marzec 11,16, kwiecień 11,11, maj 11,06, czerwiec 10,99, lipiec 10,92, sierpień 10,85, wrzesień 10,78, październik 10,72.

NOTOWANIA WŁÓKNIENIA

loco 11,65, grudzień 11,45, styczeń 11,38, marzec 11,16, maj 11,04, lipiec 10,93, październik 10,70.

LIVERPOOL

loco 6,57, grudzień 6,35, styczeń 6,35, luty 6,33, marzec 6,33, kwiecień 6,31, maj 6,29, czerwiec 6,26, lipiec 6,24, sierpień 6,17, wrzesień 6,11, październik 6,05, listopad 6,01, grudzień 6,00, styczeń 6,00, luty 5,99, marzec 5,97.

Egipska: loco 9,82, grudzień 9,42, styczeń 9,22, marzec 8,92, maj 8,68, lipiec 8,53, październik 8,43, listopad 8,24.

Upper: loco 7,77, grudzień 7,42, styczeń 7,47, marzec 7,49, maj 7,45, lipiec 7,41, październik 7,11, listopad 6,96.

BREMA

loco 14,23, grudzień 13,36, styczeń 13,25, marzec 13,18, maj 13,14, lipiec 13,13, październik 12,96.

ALEKSANDRIA

Sakellaris: styczeń 16,61, marzec 15,98, maj 15,68, lipiec 15,41, listopad 15,10.

Ashmouni: grudzień 13,82, luty 13,59, kwiecień 13,51, czerwiec 13,07, październik 12,29.

KTO WYGRAŁ NA LOTERJI?

W pierwszym dniu ciągnięcia loterii główne wygrane padły na następujące numery:

10.000 zł. na nr. 1724, 112824, 132944
5.000 zł. — 12198, 26254, 39642, 94512, 138291, 178682.

2.000 zł. — 8152, 10025, 42150, 49668, 58732, 160374.

1.000 zł. — 40658, 68173, 85885, 91407, 95436, 122837, 141816, 154525, 177231.

500 zł. — 40431, 84331, 87010, 90722, 101119, 118047, 132380, 153652, 154096, 163350, 175713.

400 zł. — 6114, 6820, 12166, 14328, 23315, 30800, 39427, 42019, 53032, 54623, 65786, 84353, 87245, 89461, 108836, 127791, 143500, 154114, 171192, 172132, 179322, 180436, 183111.

300 zł. — 19509, 39799, 57407, 62867, 63755, 67504, 80780, 99030, 103739, 105314, 112973, 123382, 125707, 137703, 144902.

250 zł. — 5380, 5686, 15435, 18251, 18643, 21401, 22965, 33140, 38203, 44991, 45556, 45975, 53636, 59808, 65863, 71494, 73819, 83685, 99343, 103013, 105614, 110098, 115651, 139706, 142794, 146723, 147895, 148057, 149777, 156358, 157112, 160187, 162544, 165778, 167246, 172333, 181010, 183373, 184803, 187361, 194231.

CIĄNIENIE PIERWSZE.

Wygrane po 50 zł, z litera s 200 zł.

217 303 464s 681 733s 918 88s 1029s 518s 79s
 649s 2378s 404s 646 77 917s 306s 162 221 339s
 420s 579s 85 670s 848s 4115s 227s 77 55s 76s
 780s 99 859 5052s 790 814 85 6034 309 498s 532s
 748 7566s 83s 92 797 816 91s 8089 182 338s 60
 581s 607 32 719 63 840 925 78 926s 799s 840s
 10224 715 869 1158s 91 621s 736s 840 12187s
 144 370 450s 79s 570s 934s 13001s 35s 136s 346
 775 1410s 375 409 573s 82 655s 916s 38s 95
 15259s 545s 744s 16029s 411s 17106s 66s 850s
 59s 18057s 208 354s 78s 498s 500 56s 642s 733s
 839s 935s 19112 85s 242s 71 73 399 475 874.
 2174s 252s 320 704s 873 9s 21062 221- 364s
 721 22223s 430 557 634s 49 80 3s 741s 430 73
 954 96 23483s 541 85s 623s 24071 192s 329 59
 408s 96 580s 843s 933s 25034s 5s 273s 592s
 26036s 8 178s 447s 50s 841s 42s 77 914s 2716s
 88 240 328 73s 852 28100s 495s 562s 77s 273s
 97 29055s 157 634s 97s 99s.
 30020s 57 9 61 220s 304 96 553s 31116 26s
 529s 99 644s 739 44 963 81s 32012s 103s 75s
 745 52s 845s 33193s 253 442 782s 34221 466s 70s
 827s 94 919 53s 54s 35264s 82s 84s 705s 36032s
 216 76 97s 256 549s 57s 887s 904s 37306 717 93s
 897 917s 38142 250s 460 774s 39245 311s 629 66
 848 959

40597 861 98s 41057 148s 49s 442s 710 42s
 813 37s 82s 42069 148 81s 207 27 587 603s 784
 99s 887 43079 132s 417s 602 72s 926 44057s 189
 235 395 694s 834s 54s 63s 45107 684 756 933s
 46125 49 363 417s 564 620 741 70 888 47512s 62
 927s 48058s 125s 361 439 549s 49068 97 414s
 679s 976s.
 50182 98s 310 94s 491 601 59 74s 701 51110
 390s 446 897 901 52111 347 479 718s 60 815s
 53216s 56 86s 396 884s 905s 95 54431s 105 66s
 279 407s 39 536 75 762 809 55075s 165 241 528
 710s 82s 849 56218 361 67 8 90 529 631 44s 93
 881 907s 57092s 173 206s 329 865s 58109 56s 532
 839s 59080 785s 96s.
 60013 503s 85s 611s 97 809s 945 95 61050s 75
 136 62s 515 37s 712 40s 62107 261 95 788s 832
 63011 58 116 314 89s 508s 866s 87 64041 56 458s
 789 65005 491 774 855 962s 66500 97 67504 605
 30 58 68155s 735s 948 87 69067 468 555 652 79s
 806 903s.
 70059s 77 170 200s 32s 90 492s 552 976s 77
 71151s 224 42s 479s 560s 723 72051s 352 71s 76
 464s 520s 755 825s 73182 97 238s 307s 492 642
 74074s 129 345 538s 47s 643s 80s 993s 75032 105

507s 629 30 876 76083s 118s 26 755s 77054 238
 496s 612s 758s 824 78069 156s 358s 579s 79090s
 178s 367 561 676 762s 86
 80031 293s 444 550 721s 944s 81146 56s 82 91
 277 407 68 806 947s 82059 75s 177s 213s 12 397
 603 83069 208 14s 352 451s 67s 506s 600s 76 784
 813 83 84023 159 518s 645s 795s 85051 238s 371s
 434 966s 86017 243s 545 650 960s 87037 161s 409
 585s 710s 24 943s 88324s 939 99s 89073s 244
 391s 435 86s 801 71 988s 91
 90041s 172s 542 755 843 4 923 91159 279s 336s
 61 88s 506 668 788 92060s 611 93548s 60 620 874s
 94098s 269 81s 2s 87 91 455 512 95203s 415s 27
 61 47s 59s 851s 96103 731s 908 80s 97282s 551s
 72 98 636 786 96 885s 98051 174 212 305 99385s
 410s 697s 889s
 100052 407 22 716s 932s 89 101034 45 189s
 281s 557 723s 35 834 75s 963s 102137s 431 693
 773 831 930 103081 262s 18s 637 104123s 81 359
 560 726 62 46 105060s 442 669s 831 106098s 411s
 92 536 729s 887 928s 63 107152 221s 389 74s
 802s 919s 44s 108091 273s 746s 109050 374s 600
 792 904
 110376 522 79 649s 705 36 111085 212 328s
 416 686s 834 112006 37s 504 921 113161s 88s 205s
 373s 97s 725s 974s 114251s 314s 62 528s 671 87
 838s 57s 115255s 377s 92s 562 87 934 8 95s
 116060s 227s 54s 733 958s 117114s 22 912s 17s
 118068s 362 15 497 561 645s 714s 48 851 924 58
 72 119470 590 600 98s 724 969s 74
 120033 507 622 766 920 121167s 220s 411s 73
 526s 723s 96 851 932 45s 122353s 569s 747 842
 123070s 191s 288 417s 661 760s 93s 98s 124155s
 71 137077s 86 191 375s 77 452 541s 138227s 44
 960 139231 423 76 607 710 939s
 140142 275 420 35 629s 756s 856 141099 455s
 796 871 142486 516 143191 245s 427 34 631s 90
 730 803 33s 144015 169s 73s 350 473 605 709 873
 145209s 468s 506s 69s 81s 606s 792 969s 146409
 54s 708s 74s 147132 671 873s 148183s 359s 627
 790 888s 149067s 377
 150060s 87 165 379 404s 64 151049 472s 532s
 676 80 725 938 72s 152138s 46s 97 471 554s 752
 807s 42 153048s 105 28s 234s 374 90 483 80s
 739s 834s 154254 376s 83 448 92 593 602 155083
 95s 662 746 156009 20 221 532 698s 721s 52
 157096s 453s 527 621s 777 986 158073s 8s 179
 329s 580 948s 159322 728s
 160099s 893s 97s 950 161131 225s 430s 72 805
 96s 162028 258 321 48 84 93 437s 65s 736s 924s
 99 163128s 38 92 368s 78 800 164043s 149s 79
 82 273s 467 999 165456 583 751s 868 72s 981s
 166165 256 309s 868 167166 459 67 652 776s
 168203s 48s 58 345 517 813 832 169361 478s
 635s 795
 170077 199 280 357s 638 72s 171222 82s 308
 491 734 69 859s 172220s 462 73 501s 38 622 42s
 58s 87s 767 925 173080s 179s 205 499 531s 618
 174107s 86s 462s 641 757s 73 175205 56 487s 504
 80 624 979s 176099 262s 449 595s 627s 836
 177025 341s 547s 963 178132 426 602 80 179948
 180183 507s 181010 35 247 443s 65 936 182031s
 215 323s 758 60 66 183373s 96s 892s 927 184048s
 364 442 807 72 185131 404s 6 58s 186098 258
 511s 650 73s 187006s 10 121 396 606 568 635 979
 188308s 53s 60s 688 800s 14s 189118s 333 629
 873s 983s
 190038s 82s 146s 220s 71s 431s 794s 191140
 615 725s 192239s 365s 517s 70 705 193002 134
 420 684s 700 194059s 95s 217 76s 305 435s 977s

CIĄNIENIE DRUGIE.

W drugim ciągnięciu padły następujące ważniejsze wygrane:

25.000 zł. — 22184.

10.000 zł. — 12837 139218.

Po 2.000 zł. — 87534 104942 115559 143636 162477.

Po 1.000 zł. — 6642 9908 60118 194678 152865 157171 169615.

Po 500 zł. — 44501 55412 66127 97127 114543 115933 119149 119787.

Po 400 zł. — 49224 54371 61575 69785 86285 92452 108677 109277 117209 121570 135187 185408.

Po 300 zł. — 5195 13948 23328 40300 45892 47349 52026 73231 78008 34658

90032 95721 113169 127858 147257 149770 160410 175733 177722 182840.

Po 250 zł. — 66 1246 2683 3166 7541 10572 20091 21017 30948 32922 33396 35414 38020 40893 42682 45035 50963 51616 54456 58553 62516 64514 68580 76503 81911, 97841 102896 107503 107053 108973 122832 129454 137704 139379 148568 151887 152851 153863 155477 158228 158238 159687 161772 163827 173827 173560 173614 173960 179456 175597 187086 189340.

Po 50 zł. z litera s 200 zł.

618s 715s 24s 66s 1243 408s 82s 2102s 79s
 82s 400 647s 3152 332s 695 4165s 200s 5184
 516s 6689s 790 7217s 319s 46s 995 8030s
 817s 9536s 948s 85s

10152s 280s 413s 570s 77s 12173 292 397
 564s 13169 552 824s 14245 84s 721 15249
 16303s 422s 17299 18413s 618s 995s 19402 12
 594 859s 949 99s

20228s 516s 652 54 65 849 21275s 89s 424
 80 830 22190 206 619 786 25136 536 667
 26182 84 350s 27428 794s 28864 939s 29016
 229 321s.

30262s 31511 32620 s 33167 268s 645 794
 34033s 133 378s 959s 35447s 69 676s 36392s
 755 843 37323s 605s 843 64 38576 644s 391 s
 270 840s.

40031 493 41460 662 938 42237 566s 97s 4347
 648 44565 795 933s 45153s 70 46484s 666s 909s
 47202s 826 48064 947s 73s 49146 291s 352s

50000s 319s 61s 484s 500s 695s 920s 51111s
 356s 52096 388 537 80s 53101s 446 655s 904 54122
 909s 55831s 57 5604s 373 493s 57111 485s 775s
 58836s 57 900s

60863s 990 61445s 658 791 62399s 626 893 966
 63044s 575 695 64118 659s 97s 731s 944 65845
 66096s 310s 485s 67354s 592 683 924s 68232 413s
 785s 69170s 87 702s

70093 166s 224 558s 71046 195 238 367s 611s
 74s 72287s 73154 487 615 835 63s 74007s 199s 335
 620 681s 76298s 830s 77024s 378s 79103 42 685.

80295s 81336 82238s 348s 960 84515 663 84049s
 85113s 658s 86247s 433s 794 87124s 319s 473
 88092s 109s 39 404 882s 89036 48 541.

90094s 387 485s 697s 922s 91574 92016 459s
 93153s 656s 80 994 94381 510 58 631s 943 95002
 96533 868s 97043 714 873s 98295s 531 83s 99078s
 954.

100012s 101336s 644s 102007s 354 776 104083
 702s 841s 914s 105136s 862s 106124s 107806s 26
 108237 41s 489s 523s 109246 507 55.

97 133015 262 470 871s 134122 209 384 739 961
 133025s 85s 327s 461s 78 699s 821s 75 932 136809
 375 611 125066 193 280 447s 544s 694 126188 410
 569 606 719s 53 828s 127123s 636s 894 128187
 230s 86 419s 48s 674 94 5 711s 821 5 902 129126s
 39 211s 376s 404 524 30s 921

140023 144s 78s 217 347 407s 89 530 892s
 131019s 29 156s 632 73 952s 132110s 222 84 490 2
 110112 291 332s 111431 797 112875s 932 113158s
 214s 624s 114021s 287s 391 410 576 646s 740
 116466s 117176 303 875s 118097 595s 893s 949
 119078s 107s.

120270s 912 121940 122216 123166s 237s 665s
 845s 52 87 124254s 483s 794s 125000 903 126626s
 129516s 55 651s 974s

130058s 485s 827 131220 551 76s 975 132229s
 68 827 133039 193 562 95 866s 134436s 662s 983
 135010s 40s 97 193s 709 846 83 94 952s 136160s
 287 300 741s 137038 103 700 04s 138056s 303s
 611 139049 184s 229 43s 420 570 94s

140601 732s 918s 141553 865 142204s 29 384
 839 143096 276 392 415s 72s 565 145643s 756s
 146041s 273s 655 147338 77 410s 568s 740 148124s
 665 889 906 21 149937s

150380s 509 678s 903 56 151068s 665 152308s
 515s 878 153708 980 155184s 525s 44 59s 69
 156113s 843 157391 706 43 811 86 158256 70
 159524 764s 868 911.

160249s 881s 161304s 615 827 162601 893s 928
 163203 455 943s 164619 64 166024 66 119 480s
 95s 997s 167050 752s 168295 545 643 774s 169021
 373 568s 983

170198 635 977 171072s 720s 172710s 50 173067s
 174631s 88 175674 176059s 727s 177269 913s
 178376s 737 902s 179050s 197s 939.
 180280s 365s 181028s 208s 32s 355 440 182056
 497 521 31s 862s 183004 188 329 184053s 447s
 185218s 51s 186291s 187041s 271s 358 188484s
 663s 847 189257 61 338s 634s.
 190151s 416 528 968 191468s 95

PRAKTYCZNYM PODARKIEM DLA KAŻDEGO to najnowsze wieczne **PIÓRO Dr. JUNGH'a** poleca **JERZY MILL, PIOTRKOWSKA 73**

WEKSLI NA WARSZAWĘ

inkaso i kupno

Wykładamy koszty. Oferty „Referencje wielkiego przemysłu” przesyłać: Reklama Prasowa, Adam Masa, Warszawa, Hoża 66

Do akt. Nr. Km. XVI | 1598/35

Obwieszczenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 16-go, zamieszkały w Łodzi przy ul. Rzgowskiej 52 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza że w dniu 19 grudnia 1935 r. od godz. 12 w Łodzi, przy ul. Pabjanickiej 49

odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: 20 sztuk towaru półwełnianego na męskie ubrania około 800 metr. długości nowych oszacowanych na łączną sumę zł. 800.—

które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym. Łódź, dnia 27.11. 1935 r.

Komornik: Adam Mróz
Sprawa Emila Mira p-ko Sabinie i Franciszkowi Łykowskim

Do akt. Nr. Km. XVI | 2213/35

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 16-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Rzgowskiej 52 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 19 grudnia 1935 r. o godz. 13 w Łodzi, przy ulicy Wólczańskiej 224

odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: kasy ogniotrwałej i biurka amerykańskiego w stanie dobrym oszacowanych na łączną sumę zł. 550.—

które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym. Łódź, dn. 30.11. 1935 r.

Komornik: Adam Mróz
Sprawa firmy „Huta Pokój” p-ko O. Eckstelnowi

Do akt. Nr. Km. 2005 | III/35

Obwieszczenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 3-go, Adam Mróz zamieszkały w Łodzi, przy ul. Rzgowskiej 52 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dn. 18 grudnia 1935 r. o godz. 14 w Łodzi, przy ulicy Wodnej 22

odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: lustro tremo, otomana, żyrandol, stół, stół okrągły, kanapa, szafa biała, kredens kuchenny, 2 półki, szafka pod wieszaki, 2 wieszaki, 2 żyrandole, franki, kredens, szafa, szafa bielizniarka, umywalka oszacowanych na łączną sumę zł. 1500.—

które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym. Łódź, dn. 11.12.35 r.

Komornik (-) Adam Mróz
Sprawa W. L. Wyszeńskiego p-ko Leopoldowi Bussemu

Do akt. Nr. Km. 1939 | 35

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 6-go Stefan Górski, zam. w Łodzi przy ul. Dowborczyków 26 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 27 grudnia 1935 r. od g. 11-13 w Łodzi, przy ul. Południowej 26

odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: kredens dębowy o 5 drzewczkach, pomocnik dębowy, stół owalny dębowy, 12 krzesel dębowych, zegar w szafce oszacowanych na łączną sumę zł. 1080.—

które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym. Łódź, dn. 10.12.35 r.

Komornik: (-) Stefan Górski
Sprawa Banku Zw. Spółek Zarobkowych p-ko małż. Angerstein

ZIMY srogiej nie odczuje. Kto walki „Salus'a” kupuje



Wielkie zwycięstwo odbiorników

PHILIPSA
NA CAŁEJ LINJI!

JAKOŚĆ ZWYCIĘŻA!

REWELACYJNE WARUNKI SPRZEDAŻY podług najnowsze-go systemu ratalnego Philipsa, dostosowanego do zmienionych warunków nabywcy.

Słynny 947A	już od zł. 17.50	MIESIĘCZNIE przy zaliczce zł. 17.—
Niedościgniony 44A	już od zł. 25.20	MIESIĘCZNIE przy zaliczce zł. 24.—
Niezastąpiony super 7 obwodów 525A	już od zł. 31.30	MIESIĘCZNIE przy zaliczce zł. 35.—

(ROCZNA GWARANCJA)

W KAŻDYM DOMU NA GWIAZDKĘ ODBIORNIK PHILIPSA!

Informacje, demonstracje i szczegółowe dane bez zobowiązania do kupna udziela autoryzowana firma

„Radjo i Światło”

K. IZDORCZYK

ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA 113 :: TEL. 173-09

Kupując odbiornik Philipsa uczestniczysz w Wielkim Konkursie Radiowym. — Wartość nagród zł. 100.000.—

Do akt. Nr. Km. XVI/1782 35

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 16, zam. w Łodzi przy ul. Rzgowskiej 52

na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dn. 19 grudnia 1935 r. o g. 12 w Łodzi, przy ul. Pabjanickiej 49 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: 14 sztuk towaru ubranlowego nowego (sport) oszacowanych na łączną sumę zł. 1415 gr. 25

które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym. Łódź, dn. 26. 11. 1935 r.

Komornik: (-) Adam Mróz
Sprawa firmy „Wegloblok” p-ko f-mle „Fr. Łykowski”

Lekarz - Dentysta

H. Lewita-Fuchs

ul. Narutowicza 59

tel. 121-16

Przyjm. od 11-1 i od 3-6

Lekarz-dentysta

SPERLING

mieszka obecnie

PIOTRKOWSKA 87

tel. 143-06

przyjmuje od 10-1 i od 3-6 wiecz.

POKÓJ umeblowany, telefon, wygody, niekrepujące wejście od zaraz do wynajęcia. Sterlinga 4, mieszk. 23. 360-3.

2 PLACE (3200 mtr. kw.) zalesione w najlepszym punkcie Kolumny sprzedam razem lub pojedynczo. Wiadomość: Tel. 100-90.

276-3

GRAND-KINO

Dziś premiera!

POD PALACEM NIEBEM ARGENTYNY

FILM, KTÓREGO MUZYKA i ŚPIEW CZARUJĄ WIDZA

WYKONAWCY:

WARNER BAXTER KETTY GALLIAN

MISTRZOWIE ŚWIATA W TAŃCU VELOZA I YOLANDA WYKONAJĄ W FILMIE NAJNOWSZE TANGO „KOBRA”

Składajcie ofiary na Naczelny Komitet Uczczenia Pamięci Marszałka Piłsudskiego konto P.K.O. 1313

Ubezpieczalnia Społeczna w Pabjanicach

rozpisuje **KONKURS**

na dostarczanie środków lokomocji samochodowej i konnej do przewozu personelu leżniczego i chorych oraz do wyjazdów administracyjnych oddzielnie dla m. Pabjanice i oddzielnie dla m. Zduńskiej-Woli.

Bliższych informacji udziela Sekcja Administracyjno-Gospodarcza Ubezpieczalni w Pabjanicach, przy ul. Kościuszki 25, pokój Nr. 12, dokąd należy zgłaszać się osobiście.

Oferty w zapieczętowanych kopertach z napisem: „oferta na dostarczanie środków lokomocji” należy nadsyłać do Ubezpieczalni Społecznej w Pabjanicach do dnia 22 grudnia r. b. Pabjanice, dn. 10. XII. 1935 r.

Dyrektor (-) **P. Goliński**

NA SEZON! WYBOROWE PĄCZKI

po 15 gr. oraz Sniadania i **KOLACJE JARSKIE** z 5-ciu dań po 1 zł.

poleca Cukiernia **„ZRÓDŁO”** Przejazd 1. — Tel. 209-87 i 133-72

Dr. med.

Artur Banasz

chirurg-urolog

4-6 pp.

Wólczańska 23, tel. 139-88

wznowił przyjęcia

Dr. med.

Władysław SZPIRO

CHIRURG

4-6 po poł.

Sienkiewicza 34, tel. 222-10

Lekarz - Dentysta

Marja LANDA

Zawadzka 46

10-1 i 4-9.

w niedziele i święta 10-12

„PRACA”

Kursy Zawodowe Żeńskie przy Tow. Szerzenia Pracy Zawodowej wśród Kobiet Żyd.

Wólczańska 21, tel. 167-15

przyjmuje zapisy na nast. daty:

1. Sztuka stosowana-hafciarstwo
2. Krawiectwo damskie - krój
3. Gorsciarstwo-krój
4. Modniarstwo-kapelusze
5. Bielizniarstwo-krój
6. Ondulacja
7. Manicure

Sekretariat czynny w godz. od 9-13 i 15-19.

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odosłaniem — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, zagranicą — zł. 8.—

Reklamy redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia za wiersz milimetrowy 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł., Reklamy telefoniczne redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca 60 gr., bez zastrzeżenia miejsca 50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1.50. Ogłoszenia sercowe i małżeńskie 12 zł. Ogłoszenia samojscowe obliczane są o 50% drożej, str. 100 gr. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatek 50%. Ogłoszenia dwukolor. o 50% drożej.